Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek 25 i 26 maja 1969 roku
Rok XXIV Nr 123 (6429)

DZIENNIK ŁÓDZKI

M. Spychalski spotkał się z młodymi wyborcami w Poznaniu

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Poznaniu kandydujący na posła do Sejmu PRL z Okręgu nr 7 (Poznań) członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski spotkał się z 600-osobową grupą młodych wyborców oraz aktywem studenckim.

M. Spychalski zwiedził także będące w budowie dwa wielkie osiedla mieszkaniowe „Winogrady" i „Rataje" oraz spotkał się z ich budowniczymi.

Czyn 25-lecia wartości 9 mln. zł

Zlot młodych działaczy ZMW i LZS w Łodzi

Wczoraj w związku z obchodami 25-lecia PRL, ZW ZMW i Rada Woj. LZS zorganizowały w Łodzi zlot 1.200 młodych aktywistów kół ZMW i LZS z całego województwa. W godzinach przedpołudniowych delegacje młodzieży wiejskiej przyjmowane były przez członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem J. Muszyńskim, Prezydium WK ZSL z przewodniczącym T. Sitkiem oraz Prezydium WRN z przewodniczącym Cz. Sadowskim. Dziewczęta i chłopcy w strojach organizacyjnych złożyli wiązanki kwiatów w łódzkich miejscach pamięci narodowej na Radogoszczu, w Parku Poniatowskiego oraz pod pomnikiem J. Marchlewskiego.

Delegacje 16 powiatów woj. łódzkiego zwiedzały wczoraj 29 łódzkich zakładów pracy, gdzie gospodarzami spotkań były organizacje zakładowe ZMS. Przebywająca w Łodzi na zlocie młodzież wiejska przez kilka godzin pracowała wczoraj w ramach czynu dla stolicy województwa przy budowie pasażu między Al. Kościuszki i ul. Wólczańską.

Wieczorem w Teatrze Wielkim uczestnicy zlotu wzięli udział w akademii związanej z Dniem Młodego Wyborcy. Na akademię tę przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich. W części oficjalnej, wiceprzewodniczący ZW ZMW, H. Wójcik przedstawił udział młodzieży wiejskiej województwa w obchodach 25 rocznicy PRL i kampanii wyborczej. W 1.700 kołach ZMW odbyła się w ostatnich tygodniach otwarta dyskusja na temat „Demokracja socjalistyczna w życiu codziennym". W odpowiedzi na apel młodych przodowników w Poddebicach, 2 tys. kół ZMW realizowało czyn 25-lecia PRL. Wartość zobowiązań podjętych przez młodzież wynosi ponad 9 mln zł z czego do 20 maja zrealizowano zobowiązania wartości ponad 4,5 mln zł. W czasie akademii przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR — J. Muszyński.

M. Kr.

Na zdjęciu (od lewej) G. Husak, tłumacz, W. Gomułka.

PRZYJACIELSKA WIZYTA G. Husaka w Polsce

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz zaproszeni do Pragi

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w sobotę 24 bm. przebywał w Warszawie z jednodniową przyjacielską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak.

Na lotnisku Gustava Husaka witał I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Wkrótce po przyjeździe G. Husaka do Warszawy — w gmachu KC PZPR rozpoczęły się rozmowy między przywódcami obu partii.

Pierwsi sekretarze obu bratnich partii poinformowali się wzajemnie o aktualnej sytuacji w swoich partiach i o przebiegu budownictwa socjalistycznego w obu krajach oraz omówili zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między PZPR a KPCz. i między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną. W duchu całkowitej zgodności podkreślono, że współpraca ta odpowiada żywotnym interesom narodów Polski i Czechosłowacji oraz całej wspólnoty socjalistycznej, umacnia siły pokoju i socjalizmu. Podkreślono jednocześnie doniosłe znaczenie, jakie ma obecnie dalsze doskonalenie i pogłębienie współpracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Obie strony wyraziły przekonanie, iż regularne spotkania przedstawicieli obu partii na różnych szczeblach sprzyjać będą zacieśnieniu braterskiej przyjaźni i współpracy.

Przywódcy obu partii wymienili poglądy na najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności sytuacji w Europie oraz na sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Dano wyraz wspólnemu dążeniu do umacniania wspólnoty krajów socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Rozmowy, które przebiegały w serdecznej, partyjnej atmosferze, wykazały pełną jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

G. Husak w imieniu KC KPCz. zaprosił W. Gomułkę do złożenia wizyty przyjaźni w Czechosłowacji. W. Gomułka przyjął zaproszenie.

Uzgodniono, że na zaproszenie premiera rządu CSRS Oldrzicha Czernika w najbliższym czasie odwiedzi Czechosłowację prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

Data tych wizyt zostanie ustalona później.

I. Loga-Sowiński spotkał się z pracownikami „Anilany" i „Wólczanki" oraz z aktywem organizacji młodzieżowych

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, kandydat na posła z Okręgu Wyborczego nr 6 w Łodzi — Ignacy Loga-Sowiński w towarzystwie I sekretarza KŁ PZPR — J. Spychalskiego, sekretarza KŁ PZPR — M. Kulińskiego oraz I sekretarza KD PZPR - Widzew — A. Promińskiego zwiedził wczoraj przed południem „Anilanę". I Loga-Sowiński rozpoczął zwiedzanie „Anilany" od oddziału wody dymineralizowanej. Interesował się w rozmowie z pracownikiem tego oddziału — Z. Sobczynskim pracą brygad ZMS-owskich. Również w innych oddziałach przewodniczący CRZZ witany serdecznie przez robotników zapoznawał się szczegółowo zarówno z produkcją zakładu jak też warunkami socjalno - bytowymi załogi. „Anilana" szczyci się tym, że jest miliarderem, jako że wartość jej rocznej produkcji wynosi miliard złotych. Dyrektor naczelny „Anilany" — inż. E. Malinowski oprowadzając gości po tym olbrzymim kombinacie chemicznym wyjaśniał skomplikowany proces produkcyjny. Przyszłością „Anilany" jest w tej chwili produkcja jedwabiu szklanego, którego wytwarzanie oparto o własną technologię. W przyszłym roku zostanie oddana do użytku nowa wytwórnia włókna szklanego. Przewiduje się, że w przyszłej 5-latce „Anilana" będzie produkować 2 tys. ton jedwabiu szklanego, który ma szerokie zastosowanie w przemyśle.

Załoga „Anilany" szczyci się tym, że posiada dobre warunki socjalno-bytowe. Istnieje tu doskonale wyposażony własny zakład leczniczo - zapobiegawczy, stołówka, szatnie, a w projekcie są łaźnie nowego typu z małymi basenami. Poza tym w Księżym Młynie nad Wartą dla całego przemysłu chemicznego, w tym i dla „Anilany", buduje się ośrodek wczasowy. „Anilana" zamierza także zagospodarować dolinę rzeki Jasień na Widzewie, gdzie wybuduje halę sportową ze sztucznym lodowiskiem.

I. Loga-Sowiński spotkał się na zakończenie swej wizyty z aktywem kierowniczym przedsiębiorstwa. W czasie spotkania omówiono problemy związane z dalszym rozwojem „Anilany".

Kilka minut po godz. 12 I. Loga-Sowiński odwiedził ZPO „Wólczanka". Towarzyszyli mu I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież i Skórz. — B. Natorska, I sekretarz KD PZPR Górna — G. Stefańska oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego — J. Kulczycki. Dyrektor „Wólczanki" — M. Szymczyk zapoznając gości z produkcją zakładu stwierdził, że rocznie

(Dalszy ciąg na str. 2)

I. Loga-Sowiński wśród pracowników „Anilany"

50-lecie AGH

Z udziałem premiera J. Cyrankiewicza — odbyły się w sobotę główne uroczystości jubileuszowe 50-lecia AGH. W hallu gmachu głównego uczelni, prezes Rady Ministrów dokonał odsłonięcia statui wielkiego Polaka i patrioty — Stanisława Staszica. Akademii nadane też zostało jego imię. Kulminacyjnym momentem centralnych obchodów, była uroczysta akademia jubileuszowa, na której przemówienie wygłosił Józef Cyrankiewicz. Zasłużonych profesorów i pracowników uczelni premier udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Centralne obchody Święta Ludowego

Uroczysty koncert w Białymstoku

Cała wieś polska obchodzi dziś tradycyjne Święto Ludowe. W ponad tysiącu miejscowości odbędą się wiece, manifestacje i festyny.

Centralne obchody Święta Ludowego zainaugurowane zostały w sobotę uroczystym koncertem w Białymstoku.

Na uroczystość przybyli: prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Cz. Wycech, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — J. Tejchma oraz inne osobistości.

Prezes NK ZSL Czesław Wycech, wygłosił okolicznościowy referat

Na zakończenie części oficjalnej zebrani odśpiewali hymn chłopski „Gdy naród do boju" oraz „Międzynarodówkę".

XXII WYŚCIG POKOJU

Etap bez niespodzianek

Kolarz belgijski W. Scheers wygrał wczoraj kryterium uliczne w Gera — czternasty etap Wyścigu Pokoju. Przedostatni etap WP rozegrano na 90-kilometrowej okrężnej trasie. Rundę o długości 15 km zawodnicy musieli pokonać sześciokrotnie. Wielka trójka wyścigu odłożyła decydującą rozgrywkę o zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej do ostatniego etapu.

Trzej bohaterowie dotychczasowych etapów: Danguillaume, Szurkowski i Gonschorek byli wczoraj zbyt zmęczeni, aby zaskoczyć czymś swoich przeciwników.

Już na pierwszym okrążeniu z 68-osobowej stawki wyskoczył Belg Verhaegen, Meksykanin Diaz, Węgier Veca i Ampler.

Na drugim okrążeniu nastąpił kontratak, w którym wzięli udział: Hanusik Mickein, Sajdhużin, Sziwacow, Hansen oraz dwaj Rumuni David i Egyed.

Po pierwszych 30 km prowadząca czwórka miała przewagę 48 sek. nad goniącą ją siódemką, a ta z kolei wyprzedzała peleton o 50 sek.

Na trzecim okrążeniu czołówka stoczyła walkę na pierwszym lotnym finiszu. Zwyciężył Belg Verhaegen, minimalnie wyprzedzając Amplera i Diaza.

Prowadząca czwórka powiększyła swą przewagę nad pościgiem do 1 min. 2 sek. przed peletonem, który jechał ze stratą 2 min. 7 sek. do czołówki, znajdował się Rumun Nemteanu na czwartym okrążeniu dołączyli do niego Belg Scheers i reprezentant NRD Daehne.

Przed drugim lotnym finiszem, znajdującym się na końcu piątego okrążenia, zaatakował Belg Scheers. Minął on linię premii z przewagą 37 sek. nad czołówką, w której najszybszy był Hanusik, a jako trzeci przejechał linię premii Sajdhużin. Dzięki drugiemu miejscu na tym lotnym finiszu Hanusik zdobył dalsze trzy punkty w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza. Od prowadzącego w tej klasyfikacji Dmitriewa dzieli go już tylko 1 pkt.

Na ostatniej rundzie nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Solowy rajd Scheersa przyniósł mu sukces etapowy, a druga grupa podzieliła się na ostatnich kilometrach na dwie części. W pierwszej z nich finiszowali kolejno: Daehne, Sajdhużin, Veca (Węgry) i Hansen (Dania). Na czele drugiej grupy, która straciła 45 sek. do Scheersa, przybył na metę Z. Hanusik.

W spokojnie pedałującym peletonie niebezpieczny moment przeżywał Szurkowski, miał on defekt ale natychmiast otrzymał rower od Formy. Obaj nasi reprezentanci zdążyli przed metą dołączyć do zasadniczej grupy. Na ostatnich kilometrach przyśpieszyła ona nieco i zmniejszyła dystans dzielący ją od uciekinierów.

Dziś w Berlinie zakończenie WP

Dziś ostatni start i ostatni finisz XXII Wyścigu Pokoju. Los zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej został przesądzony na korzyść zespołu NRD. Natomiast otwarta zostaje sprawa walki o zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej. Najwięcej szans posiada dotychczasowy lider J. Danguillaume. Nie zrezygnował z walki nasz R. Szurkowski, który — jak oświadczył wczoraj na mecie w Gera — jest zmęczony. Za plecami tych znakomitych kolarzy czai się trzeci kandydat do zajęcia pierwszego miejsca na podium w Berlinie — D. Gonschorek. Walka tych trzech rywali może w końcowej fazie wyścigu przynieść nam wiele emocji.

Dystans z Lipska do Berlina wynosi 207 km. Dla niektórych kolarzy będzie to etap bardzo długi, ale dla mniej wyczerpanych — krótki.

Szosa jest wspaniała — szeroka i płaska. Przewidziane są dwa lotne finisze — tym większa szansa zajęcia pierwszego miejsca w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza przez Z. Hanusika.

Różnice czasów

Siódemka NRD wyprzedza ZSRR o 21 min. i 8 sek. oraz Polskę o 22 min. i 30 sek. Nasi kolarze mają przewagę nad Francją 8 min. i 59 sek.

Broniący żółtej koszulki Danguillaume wyprzedza Szurkowskiego o 42 sek., Gonschorka o 1 min. i 58 sek., Dmitriewa o 8 min. 35 sek., Amplera o 11 min. i 21 sek., a Mickeina o 12 min. 28 sek.

Jutro Dzień Matki

Wzruszenie i rachunek

Czułości macierzyństwa w poezji lirycznej, promienny uśmiech matki i dziecka na afiszu, nieskładny wierszyk, kilka kwiatków kupionych za „własne" pieniądze... dzień jutrzejszy, dzień 26 maja. Dzień wzruszeń rodzinnych, którym nie towarzyszy ani ogólnonarodowy festyn „kwiatka dla Ewy", ani jedyny w roku poranek, kiedy mąż sam robi śniadanie...

Zastanawiamy się czasem, dlaczego Dzień Matki to tylko chwila rozrzewnienia w czterech ścianach własnego domu? Prosty przypadek? A może nie całkiem uświadomione, lecz już ustalone przekonanie, że macierzyństwo — choć nigdy nie przestanie być najważniejszym atrybutem kobiety — jest tylko jedną z jej ról społecznych, niezbędnych dla osobistego samourzeczywistnienia i sprostania potrzebom ogółu?

Ostatnie lata, a zwłaszcza pierwsza połowa obecnego planu pięcioletniego, stworzyły kobietom szerszy niż kiedykolwiek dostęp do pracy zawodowej. W gospodarce uspołecznionej, zatrudniającej w 1960 r. 2,45 mln. kobiet, w końcu ubiegłego roku pracowało już 3,75 mln., czyli 38,6 proc. wszystkich zatrudnionych. Ostatni spis powszechny GUS daje pogląd na stan rodzinny kobiet, czynnych zawodowo poza rolnictwem. Prawie połowa — 44,9 proc. — miała dzieci do lat 16. Córki i synów wymagających opieki rodzicielskiej miały także kobiety, które przekroczyły 55 lat życia (5,3 proc.) oraz znaczna część (22,6 proc.) liczących od 50 do 55 lat. Matek czworga lub więcej małych dzieci pracowało w tym czasie 64,7 tysiąca.

Spis GUS wiernie odzwierciedlił skutki rodzinne największego nie tylko w Europie, lecz wśród wszystkich państw przemysłowych świata wskaźnika urodzeń w Polsce w latach 1946-59.

Kiedy ankieterzy spisowi notowali dane o pracy zawodowej i dzietności kobiet — przyszłość już zarysowywała się inaczej. Żywiołowy wzrost ludności w ciągu czternastu lat powojennych ustąpił miejsca idei planowania rodziny. Patronują jej władze, publikując odpowiednie przepisy i tworząc warunki ich realizacji (np. ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży oraz miejsca w szpitalach, izbach porodowych i lecznicach spółdzielni zdrowia dla wykonania zabiegu). Planowanie rodziny zyskało też całkowitą aprobatę społeczeństwa.

Uczeni przewidują, że około 2000 roku co najmniej dwie trzecie aktualnie najnowocześniejszych środków produkcji ustąpi miejsca innym o wielokrotnie większej, praktycznie nieograniczonej wydajności, a zapotrzebowanie na pracę człowieka spadnie co najmniej o połowę. Wówczas nie ilość, lecz jakość ludzi ich wiedza ogólna i fachowa, rozwój predyspozycji twórczych, umiejętność współżycia z otoczeniem będą najbardziej pożądaną cechą dojrzałego narodu.

Całe społeczeństwo odczuło — i wciąż jeszcze ponosi — koszty wypielęgnowania i wykształcenia wyżu demograficznego, którego najstarsze roczniki dopiero teraz zaczynają pracować na siebie, a najmłodsze przystąpią do pracy nie wcześniej niż w końcu przyszłej pięciolatki. Lecz najwyższe koszty poniosły matki. Złożyły ofiarę z własnej nauki — w 1960 r. ponad pół miliona pracujących zawodowo kobiet w wieku 18—24 lat miało od 1 do 4 i więcej dzieci. Z kariery zawodowej: według badań z 1960 r. (czyli z ostatniego roku wyżu demograficznego) prawie trzecia część matek na długo lub na zawsze rezygnowała z pracy po urlopie macierzyńskim. Z odpoczynku: większość zatrudnionych matek pracuje oprócz tego w domu dłużej niż przez 6 godzin dziennie. Z rozrywek kulturalnych: w mieście nie chodzi w ogóle do teatru 49,3 proc. kobiet, do kina 26,7 proc., na koncerty 82,9 proc., na imprezy o charakterze popularnym 69,4 proc.

Czy można się dziwić, że dorosłe i dorastające córki z roczników wyżu demograficznego nie chcą powtórzyć cierniowej drogi swych matek? Wychowane już w kraju socjalistycznym, chcą być po prostu partnerkami mężów a nie żyć w ich cieniu.

* * *

Macierzyństwo, według psychologów, to najsilniejsze i najtrwalsze uczucie, do jakiego zdolny jest człowiek. Kobiety nieodparcie tęsknią do macierzyństwa i nie ma obawy, aby mały samochód zajął w ich pragnieniach miejsce małego dziecka. Do takich matek, świadomie kształtujących los własny, najbliższych i całego narodu, płyną życzenia w dniu Ich święta.

(J. F.)

„Apollo-10" zdąża ku Ziemi

Wczoraj o godzinie 11 min. 25 „Apollo-10" opuścił orbitę wokółksiężycową i rozpoczął drogę powrotną. Krążył on dokoła Księżyca przez 61 godzin i 40 minut.

Załoga „Apollo-10" podała, że odpalenie głównego silnika nastąpiło o przewidzianej godzinie i że trwało 2 minuty i 44 sek.

Następnie astronauci rozpoczęli transmisję telewizyjną, która ukazała fantastyczną panoramę Księżyca, mającego z tej odległości barwę brunatną z białymi plamami kraterów pochodzenia wulkanicznego. W miarę oddalania się statku kolor brunatny ustępował miejsca barwie białej.

Po zakończeniu nadawania i po śniadaniu astronauci udali się na spoczynek mający trwać aż do godziny 20 naszego czasu. Zajęcia wieczorne obejmą manewry nawigacyjne i drugą transmisję telewizyjną. W nocy z soboty na niedzielę, około godziny 2.25, przeprowadzona zostanie — jeżeli zajdzie tego potrzeba — korektura trajektorii.

Punkty zbieżne i różnice
między programami NFW i Nixona

Minister Xuan Thuy, przewodniczący delgacji DRW na paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu, wyjechał w sobotę na konsultację do Hanoi. Po drodze zatrzyma się w Moskwie i Pekinie.

Na lotnisku minister oświadczył, że „między 10-punktowym programem Narodowego Frontu Wyzwolenia i 8-punktowym prezydenta Nixona istnieją punkty zbieżne, które mogą być tematem dyskusji". Jednocześnie istnieją też zasadnicze różnice. Na przykład, „Stany Zjednoczone powinny wycofać z Wietnamu południowego wszystkie swe wojska i wszystkie obce wojska walczące u ich boku, bez stawiania żadnych warunków". Ponadto oświadczenie Nixona nie respektuje niezawisłości, integralności terytorialnej i niepodległości Wietnamu. Nixon chce też za wszelką cenę utrzymać marionetkową administrację sajgońską, która jest na żołdzie USA.

* * *

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu stosują na terytorium Wietnamu południowego trujące środki chemiczne i żrące gazy, surowo zakazane i potępione przez prawo międzynarodowe.

Ofiarami tej nieludzkiej działalności są setki cywilnych obywateli, a w większości wypadków starcy, kobiety i dzieci.

Pożary

Poprawa pogody spowodowała, że wzrosło niebezpieczeństwo powstawania pożarów, zwłaszcza na wsi. Wczoraj w woj. łódzkim miało miejsce 10 pożarów. Świadczy to, że zabezpieczenie przed zaprószeniem ognia jest niedostateczne. Często również podpalenie powodują pozbawione opieki dzieci.

● W Żarnowicach pow. Piotrków od iskry z komina spalił się budynek mieszkalny. Szkody — ok. 10 tys. zł.

● W Kowarach pow. Radomsko pożar spowodował ok. 95 tysięcy złotych strat. Spaliły się 3 budynki mieszkalne i 2 gospodarcze. Przyczyna — iskra z komina.

● Ok. 90 tys. zł poszło z dymem w Woli Blakowej pow. Piotrków. Prawdopodobnie dzieci wznieciły ogień, który strawił 2 budynki mieszkalne i 4 gospodarcze.

● Z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar w Chociwiu pow. Rawa. Spłonął dom mieszkalny. Szkody szacuje się na 15 tys. złotych.

● Od iskry z komina spalił się dach na budynku mieszkalnym w Kurówku pow. Pajęczno. Straty wynoszą 10 tys. zł.

● W Sójkach pow. Kutno spaliła się sterta słomy. Pożar spowodowało dziecko.

● W Dobiecinie pow. Bełchatów powstał pożar podczas wypiekania chleba. Spaliły się dom i obora pod jednym dachem. Straty ok. 20 tys. zł.

● W miejscowości Madera pow. Pajęczno spaliły się dom i obora pod jednym dachem. Szkody — ok. 30 tys. zł.

● Z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar w Prusinowicach pow. Sieradz. Spłonął dom mieszkalny. Straty — 15 tys. zł.

● Również 2 budynki pod jednym dachem spaliły się w Bukowinie pow. Piotrków. Straty — 15 tys. złotych.

Koncentracja wojsk izraelskich
nad Kanałem Sueskim

Prasa egipska zamieściła w sobotę wiadomość o koncentracji wojsk izraelskich w południowej części strefy Kanału Sueskiego.

* * *

Siły izraelskie kilkakrotnie prowokowały wczoraj wymianę ognia z Jordanią.

Stały przedstawiciel ZRA w ONZ El Kuni odbył w piątek rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Dotyczyła ona napiętej sytuacji w strefie Bliskiego Wschodu oraz kontaktów przedstawicieli ONZ z dyplomatami egipskimi.

Piątek był dniem kilku udanych operacji partyzantów arabskich na terenach okupowanych przez Izrael.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura minimalna 3 st., maksymalna 16 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro bez większych zmian. Dziś zachód słońca o godz. 19.33, jutro wschód o 3.34.

(Dziś imieniny obchodzą Grzegorz i Urban).

Kronika wypadków

Wczoraj rano przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Roosevelta, Jerzy P. (Kopcińskiego 32) został na jezdni potrącony przez motocykl IX 8376. Przewieziony do Szpitala Pogotowia.

ZE ŚWIATA

■ 24 BM. zakończyły się w Warszawie, trwające od czwartku, rozmowy między rządowymi delegacjami gospodarczymi Polski i Iranu.

Rokowania koncentrowały się na sprawach związanych z dalszym rozwojem wymiany handlowej.

Najistotniejszym rezultatem rozmów są ustalenia przewidujące podpisanie w IV kwartale br. w Teheranie nowej 5-letniej (1970—1974) umowy między obu krajami. Powinno nastąpić dalsze ożywienie współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami.

● W SOBOTĘ podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej między resortami rolnymi Polski i Francji.

■ OSTATNIE dni warszawskiego międzynarodowego salonu książki przyniosły polskim wydawcom dalsze sukcesy. Ponad 80 proc. książek sprzedawanych przez nas za granicę, to prace naukowców z naszych uniwersytetów i placówek badawczych.

● WCZORAJ opuścił Czechosłowację naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR I. Jakubowski. Przebywał on z wizytą w CSRS w dniach 22—24 maja.

I. Jakubowski odbył rozmowy z prezydentem L. Svobodą i premierem O. Czernikiem.

■ W ESSEN rozpoczęło się w sobotę spotkanie rewizjonistyczne go „ziomkostwa Prusaków wschodnich"... Przemówienie inauguracyjne na tej imprezie wygłosił bonski minister do spraw przesiedleńców, Windelen, prowokacyjnie podkreślając, że „Niemcy nie kończą się na Odrze". Niemcy, jakich domaga się Bonn, składają się nie tylko z terytorium Republiki Federalnej i „radzieckiej strefy okupacyjnej", lecz obejmują również „niemieckie prowincje wschodnie".

● PREMIER Kanady Trudeau oświadczył w Izbie Gmin, że Kanada „nie zapatruje się z entuzjazmem" na budowę systemu przeciwrakietowego (ABM) w Stanach Zjednoczonych.

■ W STOLICY Sudanu, Chartumie rozeszła się pogłoska o możliwości zwołania nowego szczytu arabskiego.

Przedwyborcze spotkania
I. Logi-Sowińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

„Wólczanka" szyje 5.600 tys. sztuk koszul, z tego ok. 3 mln wysyła na eksport. Łódzkie koszule wędrują m. in. do Związku Radzieckiego, NRF, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Szwecji, Norwegii. Z roku na rok wzrasta produkcja zakładów. Jeśli w 1964 r. wartość jej wynosiła 12,900 tys. zł, to w roku ub. już 59.900 tys. zł. W trzech zakładach „Wólczanka" zatrudnia 2650 osób, w tym 90 proc. kobiet.

W czasie zwiedzania zakładu I. Loga-Sowiński witany kwiatami i oklaskami w bezpośredniej rozmowie z pracownicami interesował się ich warunkami socjalno-bytowymi. A trzeba przyznać, że — mimo ciasnoty w poszczególnych halach produkcyjnych — w „Wólczance" potrafiono zapewnić kobietom dość dobre warunki pracy. Są dwie stołówki, szatnie, pokoje higieniczne, a ostatnio załoga otrzymała własny autokar.

W czasie spotkania, jakie odbyło się z aktywem kierowniczym przedsiębiorstwa, I. Loga-Sowiński stwierdził, że zrobiono w tym zakładzie sporo, aby kobietom pracowało się lżej i widać tu na każdym kroku troskę o ludzi pracy. (j. kr.)

* * *

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, w sali konferencyjnej Domu Technika członkowie łódzkich organizacji młodzieżowych ZMS, ZSP i ZHP spotkali się z kandydatami na posłów do Sejmu PRL i radnych do rad narodowych.

Burzą oklasków młodzież łódzka powitała przybyłych na spotkanie kandydatów na posłów: członka Biura Politycznego KC PZPR przewodniczącego CRZZ — I. Logę-Sowińskiego, I sekretarza KŁ PZPR — J. Spychalskiego, przewodniczącą ZG ZZ Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. — B. Natorską, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Wróblewskiego i prof. PŁ — J. Wernera. Na spotkanie przybyli również: sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — E. Kaźmierczak oraz kierownictwo łódzkich organizacji ZMS i ZHP z przewodniczącym J. Matyjaszczykiem i komendantem J. Niewiadomskim.

O dotychczasowym udziale łódzkiej młodzieży w kampanii przedwyborczej, poinformował zebranych wiceprzewodniczący ZL ZMS — W. Tychmanowicz. Następnie E. Kaźmierczak wręczył dowody osobiste jedenastu młodym członkom ZMS, którzy w tym roku po raz pierwszy wezmą udział w wyborach.

W żywej dyskusji jaka toczyła się wokół programu wyborczego Ogólnopolskiego i Łódzkiego Komitetu FJN zabrali głos przedstawiciele wszystkich środowisk młodzieżowych. Mówili oni o udziale łódzkiej młodzieży w kampanii wyborczej. Poruszyli także wiele zagadnień związanych z nauką, pracą zawodową, warunkami socjalno - bytowymi, awansem oraz postawą młodego pokolenia.

Z wielkim zainteresowaniem młodzież wysłuchała wystąpienia I. Logi-Sowińskiego. Mówca — porównując warunki nauki, pracy oraz życia młodzieży w Polsce przedwrześniowej z całokształtem życia młodego pokolenia w Polsce Ludowej, podkreślił troskę jaką partia i rząd otaczają młode pokolenie naszego kraju. Podkreślił również zdobycze młodzieży w zakresie realizacji planów życiowych. I. Loga-Sowiński wskazał również na odpowiedzialność jaka ciąży na młodych obywatelach Polski Ludowej — kontynuatorach zapoczątkowanego przez ich ojców dzieła budowy socjalizmu i pokoju.

Na zakończenie zabrał głos J. Spychalski, który ustosunkował się do problemów poruszanych przez młodzież w dyskusji. Wskazał także na przemiany zachodzące w Łodzi i społeczny awans jej obywateli. J. Spychalski wysoko ocenił zaangażowanie w życie polityczne i społeczne oraz postawę łódzkiej młodzieży.

(zbk)

Ciekawe — Przeczytaj!

DZIENNIKARKA MINISTREM

Pierwszą kobietą, którą powołano na stanowisko ministra w nowym rządzie Republiki Słowackiej jest Maria Sedlakowa, z zawodu dziennikarka, były naczelny redaktor dziennika „Prawda", centralnego organu KP Słowacji. M. Sedlakowa jest ministrem pracy i opieki społecznej.

AKTOR...

Assaf Dajan, syn gen. Mosze Dajana, rozpoczyna karierę aktora filmowego. Niebawem ma wystąpić we francuskim filmie „Śmierć Żyda", mówiącym o żołnierzu izraelskim, schwytanym przez władze jednego z krajów arabskich. Fachowcy twierdzą, że młody Dajan jest klasycznym beztalenciem, a rozpoczęcie kariery zawdzięcza protekcji możnego ojca.

DO 36 KRAJÓW

Budapeszteńska fabryka autobusów wypuściła ostatnio nowy model wozu „Ikarus-200". Jest to autobus luksusowy z górną częścią karoserii ze szkła, wyposażony w urządzenia klimatyzacyjne, toaletę i garderobę. Produkcja roczna sięga 7 tys. sztuk. Węgrzy są głównym producentem i dostawcą autobusów na rynki krajów RWPG, np. NRD zakupiła już na Węgrzech 10 tys. wozów, trzecią część eksportu węgierskich autobusów odbiera ZSRR. Wozy marki „Ikarus" sprzedawane są do 36 krajów trzech kontynentów. (j. s.)

Sekretarzowi Komitetu Łódzkiego PZPR Towarzyszowi MARIANOWI KULIŃSKIEMU z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia składa

KOMITET ŁÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Koleżance adiunkt HALINIE SŁADKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Pracownicy z Ambulatorium Chirurgii, Zakładu Stomatologii Zachowawczej, Zakładu Protetyki w Łodzi, Nowotki 21.

W dniu 24 maja 1969 roku zmarł nagle w wieku lat 79 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

Stefan Kuliński

Pogrzeb odbędzie się 28 maja br. o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN, CÓRKI z RODZINĄ.

Dnia 24 maja 1969 r. zasnęła w Panu nasza najlepsza Matka, Teściowa i Babunia

S. † P.

Pelagia Radzimińska-Frąckiewicz

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi 26. V. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

XXII WYŚCIG POKOJU

WYNIKI INDYWIDUALNE XIV ETAPU — KRYTERIUM W GERA (90 KM)

1) Scheers (Belgia) 2:19.45 (1 min. bonifikaty)
2) Daehne (NRD) 2:20.41 (30 sek. bonifikaty)
3) Sajdbuzin (ZSRR) 2:20.56 (15 sek. bonifikaty)
4) Gera (Węgry) 2:21.11
5) Hansen (Dania) 2:21.11
6) Hanusik (Polska) 2:21.30
7) Ampler (NRD)
8) Sziwarow (Bułgaria)
9) Mickein (NRD)
10) Verhaegen (Belgia)

WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU:

1) Belgia — 9:24.47
2) NRD — 9:25.27
3) ZSRR — 9:26.14

* * *

Na 21 miejscu w jednakowym czasie 2:21.46 sklasyfikowano ex aequo 8 zawodników, wśród których znajdowali się m. in. wszyscy pozostali Polacy: J. Magiera, A. Bławdzin, Z. Czechowski, M. Forma, R. Szurkowski i K. Stec oraz lider wyścigu Danguaillaume i zajmujący trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej — Gonschorek.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIV ETAPACH:

1) Danguillaume (Francja) — 46:16.21
2) Szurkowski (Polska) 46:17.03
3) Gonschorek (NRD) — 46:18.19
4) Dmitriew (ZSRR) — 46:24.56
5) Ampler (NRD) — 46:27.41
6) Mickein (NRD) — 46:28.49
7) Rouxel (Francja) — 46:29.11
8) Peschel (NRD) — 46:30.33
9) Sokołow (ZSRR) — 46:33.03
10) Nielubin (ZSRR) — 46:34.05
13) Bławdzin (Polska) — 46:35.27
14) Stec (Polska) — 46:36.23
15) Magiera (Polska) — 46:38.59
18) Hanusik (Polska) — 46:42.37
21) Forma (Polska) — 46:45.40
23) Czechowski (Polska) — 46:47.25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIV ETAPACH:

1) NRD — 185:45.22
2) ZSRR — 186:06.30
3) POLSKA — 186:07.52
4) Francja — 186:16.51
5) Dania — 188:18.25
6) Bułgaria — 188:21.03
7) Węgry — 188:41.53
8) Belgia — 189:18.05
9) Rumunia — 189:35.01
10) Meksyk — 192:06.50
11) Maroko — 198:14.02

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA

1) Dmitriew (ZSRR) 26 pkt.
2) Hanusik (Polska) — 25 pkt.
3) Vandervijver (Belgia) — 21 pkt.
4) Gonschorek (NRD) — 19 pkt.
5) Mickein (NRD) — 15 pkt.
8) Stec (Polska) — 14 pkt.

Z ostatniej chwili

Wczoraj na stadionie AZS w Łodzi rozpoczęły się zawody o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej.

Oto najlepsze wyniki: Sidło — 76.50, Szudrowicz w skoku w dal — 7.60, Wagner na 100 m — 10,9, bieg 800 m kobiet Kołakowska — 2.13,2, 100 m kobiet — 11,9 i sztafeta kobiet 4 x 100 m Start

* * *

W rozegranym wczoraj w Łodzi towarzyskim spotkaniu międzynarodowym siatkarki ŁKS pokonały młodzieżową reprezentację Włoch 3:0.

* * *

W finale tegorocznego turnieju piłkarskiego juniorów UEFA spotkają się reprezentacje NRD i Bułgarii. Wczoraj odbyły się spotkania półfinałowe. W Dreźnie młodzi piłkarze Bułgarii zwyciężyli drużynę ZSRR 3:0 (3:0), natomiast w Karl Marx-Stadt reprezentacja NRD pokonała Szkocję 2:1 (0:1).

Finałowy mecz NRD — Bułgaria rozegrany zostanie 26 bm. w Lipsku. Tego samego dnia w Halle odbędzie się spotkanie o miejsca 3—4 ZSRR — Szkocja.

I liga piłkarska

GÓRNIK — ROW 3:2

Piłkarze Górnika po zaciętej grze, pokonali ROW 3:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 17 min. Deja, w 34 min. Musiałek oraz w 74 Lubański, a dla pokonanych w 54 min. Szaryński oraz w 82 min. Frydecki. Widzów ok. 15 tys.

LEGIA — SZOMBIERKI 3:0

Legia — Szombierki 3:0 (0:0). Bramki strzelili: Pieszko w 67 min., B. Blauth w 83 i Dejna w 84 min. Widzów ponad 12 tys. Chociaż chwilami mecz był nieładny, a legioniści grali słabo, w sumie jednak stał na dobrym poziomie.

RUCH — ZAGŁĘBIE S. 3:1

W pierwszoligowych „derbach" piłkarskich Śląska rozegranych w Chorzowie — miejscowy Ruch pokonał Zagłębie 3:1 (2:0). Bramki dla Ruchu strzelili: Piechniczek, Faber i Herman, a dla Zagłębia Gałeczka. Widzów ok. 30 tys.

Oba zespoły zademonstrowały dobry poziom. Mecz był interesujący, prowadzony w szybkim tempie.

ŚLĄSK — KATOWICE 1:0

We Wrocławiu Śląsk wygrał z GKS Katowice 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 74 min. Wanat. Widzów — 5 tys.

Wrocławianie, po dramatycznym meczu, odnieśli bezcenne dla siebie zwycięstwo. Śląsk wygrał zasłużenie, mając w ogólnym przekroju meczu więcej z gry.

POLONIA — STAL 1:1

W Bytomiu pojedynek Polonii ze Stalą zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Stali uzyskał w 12 min. Kozerski, a wyrównał w 48 min. Liberda. Widzów ponad 5 tys.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

K. Jasiński wygrał etap
Dookoła Anglii
Śmierć kolarza CSRS

Reprezentant Polski K. Jasiński wygrał wczoraj pierwszy etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Anglii. Tegoroczna 15-etapowa impreza rozpoczęła się 24 bm.

Na tym etapie wydarzył się tragiczny wypadek. Czechosłowacki kolarz Zdenek Kramolis zderzył się w Hampshire z ciężarówką i poniósł śmierć.

Polska — Francja 66:61

Drużyny Polski i Węgier wywalczyły awans do finału tegorocznych mistrzostw Europy w koszykówce. We wczorajszym meczu w Budapeszcie Polska wygrała z Francją 66:61 (33:32).

Dzisiejsze imprezy

Lekka atletyka. Dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo II ligi, godz. 10 wieloboje i godz. 16 pozostałe konkurencje. Stadion AZS.

Piłka nożna. Liga międzywojewódzka: Włókniarz Ł. — Włókniarz Pab. godz. 12 na stadionie przy ul. Kilińskiego 188, Czarni — Orzeł godz. 17 w Radomsku. Liga okręgowa: Czarni K. — ChKS godz. 16.30, PTC — Piotrco via godz. 11.15, Warta — Start II godz. 16.30, Włókniarz II Pab. — Widzew godz. 11.15, Włókniarz II Ł. — Pogoń godz. 16.30, Concordia — Wismar (NRD) spotkanie międzynarodowe godz. 16.30 w Piotrkowie.

Piłka wodna. Industria Linea (Rumunia) — Arkonia — Anilana turniej międzynarodowy godz. 9 i 17 na pływalni przy ul. Sobolowej.

Siatkówka. ŁKS — reprezentacja młodzieżowa Włoch, spotkanie międzynarodowe drużyn żeńskich, godz. 17 ul. Zakątna 82.

Podnoszenie ciężarów. Spartakiada łódzko-wojewódzka WR OFSWFiT, godz. 11 ul. Zakątna 82.

Start — Hutnik 2:0

Cenne zwycięstwo odnieśli wczoraj piłkarze łódzkiego Startu, wygrywając na własnym terenie z Hutnikiem N. Huta 2:0 (0:0). Bramki strzelili Nahorski i Świerniak.

Start: Grzeszczak — Sobolewski, Fryczak, Czop, Szewiałło — Gruszka, Karasiński — Zdebel, Milczarek (Charbicki), Nahorski (od 79 min. Szych), Świerniak.

Sędziował inż. J. Pogorzelski. Widzów ok. 2 tys.

Ciężko wywalczone, ale zasłużone zwycięstwo odnieśli wczoraj bałuccy piłkarze. Łodzianie zagrali ambitnie, prowadząc otwartą grę w pierwszej połowie spotkania i ograniczając się do obrony dwóch cennych punktów po przerwie.

Pierwsza część meczu należała bezapelacyjnie do łodzian. Może tylko w pierwszych i ostatnich minutach do przerwy głos mieli goście, ale poza tym Start dominował na boisku. Pierwszy porządny strzał oglądaliśmy dopiero w 33 min., kiedy to bramkarz gości obronił silny strzał Zdebla. W 39 min. mocny strzał Nahorskiego broni bramkarz Hutnika.

Po zmianie stron Hutnicy dochodzą do głosu. Start atakuje wypadami. W 58 min. łodzianie egzekwują rzut wolny. Nahorski głową strzela nie do obrony. Jest 1:0. Nadal w ataku Hutnik z Droździakiem i Gajewskim na czele. W ostatniej sekundzie meczu bramkarz gości Królikowski mija się z piłką i Świerniak strzelając do pustej bramki ustala wynik spotkania. (ms)

Zawieszono karę Karasińskiemu i Szewialle

Na piątkowym zebraniu zarządu SKS „Start" postanowiono zawiesić na rok roczną dyskwalifikację Karasińskiego i Szewiałły.

Obaj ci piłkarze wczoraj grali już przeciwko Hutnikowi.

Arkonia — ŁKS 2:1

(Telefon własny)

— Halo, czy Szczecin? Prosimy do telefonu trenera L. Jezierskiego.

— Słucham. Tu Jezierski. Nie mam miłych wiadomości. Przegraliśmy 1:2, prowadząc do przerwy 1:0. Pierwszą bramkę meczu i jedyną dla naszego zespołu strzelił w 17 min. Stachura. Dla gospodarzy bramki zdobyli w 58 min. Mońka i w 78 min. Walejko.

— W jakim składzie grał zespół łódzki?

— Graliśmy w następującym zestawieniu: Wilczyński — Lubański, Szadkowski, Wojtysiak, Haren-Studniorz, Gutowski, Suski (od 70 min. Korzeniowski) — Stachura, Sadek, Pyrfoł.

— Może kilka szczegółów o meczu.

— Do przerwy mieliśmy zdecydowaną przewagę, wykorzystując tylko jedną z wielu okazji strzeleckich. Po zmianie stron do głosu doszli gospodarze, ale i w tym czasie nie wykorzystaliśmy kilku świetnych okazji bramkowych. Utratę bramek zawdzięczamy błędom stoperów.

— Kogo pan wyróżnia?

— Dobrze zagrali: w obronie jedynie Lubański, w pomocy Studniorz oraz cały atak.

— Dziękujemy i do zobaczenia w Łodzi. (ms)

* * *

Pozostałe wyniki II ligi:
Unia Tar. — Olimpia 1:1 (0:0)
Motor — Górnik Wlb. 2:2 (0:0)
Lech — Gwardia 0:0
Garbarnia — Unia Rac. 3:2 (1:0)

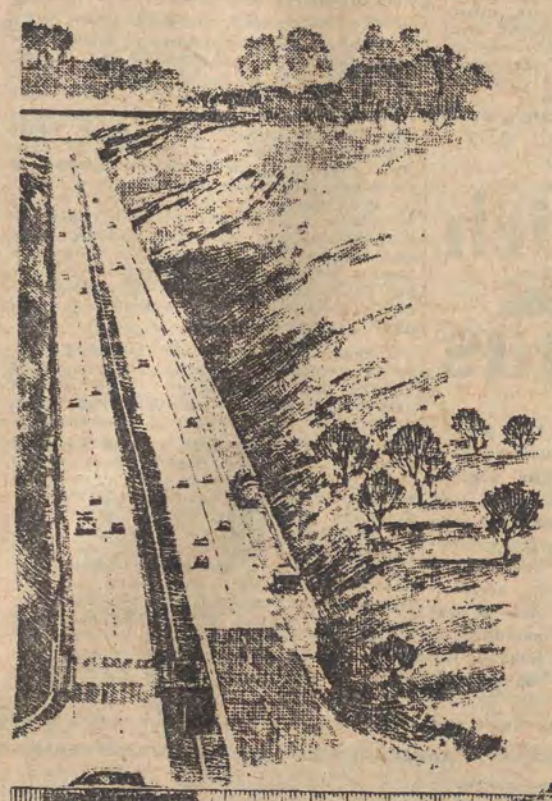

Jerzy Kochański

Jacek Kuźmin

Jeden z najwybitniejszych socjologów polskich, zmarły przed kilku laty profesor Stanisław Ossowski, pracował w czasie wojny nad różnymi aspektami życia społecznego w odrodzonej Polsce. Owocem tych prac było między innymi studium zatytułowane „Organizacja przestrzeni i życie społeczne w przyszłych osiedlach", wydane drukiem w latach powojennych. W pracy tej profesor Ossowski podejmował problemy, które nie tylko nie straciły na aktualności, lecz stają się obecnie przedmiotem coraz szerszego zainteresowania. Osiągnięcia gospodarcze i społeczne pierwszego dwudziestopięciolecia zmieniły bowiem nasz sposób patrzenia na wiele problemów. Nie entuzjazmujemy się już tak jak dawniej liczbami, znacznie większą niż dawniej wagę przywiązujemy do jakości.

CO DALEJ Z WIELKIM MIASTEM?

A jakość — to nie tylko pożądana cecha wyrobów fabrycznych. To także odpowiadająca wymaganiom czasu organizacja życia społecznego. I jeżeli nie tak dawno jeszcze wystarczała nam w zupełności radość z tego, że w ogóle powstają jakieś osiedla, to obecnie każdy od razu zapyta: to pięknie, ale jakie ono jest? Właśnie w tym nowym klimacie nabierają aktualności wyniki badawcze nauk społecznych.

W wielkim mieście podstawą podziału administracyjnego są dzielnice. Dzielnica jest na ogół jednostką samowystarczalną pod względem usług materialnych, oświatowych, a często również kulturalnych. Tylko niektóre szczególnie wyrafinowane usługi stanowią zwykle monopol dzielnicy śródmiejskiej.

W rozważaniach socjologów coraz więcej uwagi poświęca się jednak mniejszym niż dzielnica fragmentom miejskim, które — mimo niewyodrębnienia administracyjnego — odgrywają w praktyce poważną rolę w życiu mieszkańców. Są to tzw. rejony urbanistyczne oraz osiedla.

Na temat wyposażenia osiedli mieszkaniowych toczono u nas wiele sporów. Niektórzy byli zdania, że miasto stanowi jedną całość i rozpatrywanie problemów życiowych z punktu widzenia osiedla jest po trosze rozszczepianiem włosa na czworo. Tego rodzaju podejście do sprawy opierało się wprawdzie na dość słabej argumentacji, miało jednak za sobą mocne oparcie w istniejących trudnościach praktycznych. Zasada prymatu budownictwa mieszkaniowego, której nikt chyba nie ośmieliłby się zakwestionować, pociągała za sobą niemal automatycznie opóźnienia w kompleksowym rozwiązywaniu żywotnych spraw osiedla. Są przecież i dzisiaj takie osiedla w Warszawie, które dopiero za parę lat uzyskają normalne ulice, a cóż dopiero mówić o tym wszystkim co postulują socjologowie.

Fakt jednak, że budowaliśmy lub wciąż jeszcze budujemy osiedla odbiegające od pewnego ideału, nie tylko nie przemawia przeciwko programowaniu społecznemu, lecz do niego zachęca. Wyraźne ustalenie wymagań, nawet i mocno na wyrost, jest zawsze krokiem pożytecznym i mobilizującym. W ustroju gospodarki planowej postęp zaczyna się od myśli o nim. Model osiedla przyszłości, osiedla, które chcielibyśmy zamieszkiwać, wyznacza drogę postępu w tej dziedzinie na 20—25 lat.

Interesujące materiały do takiego modelu przedstawił niedawno Leon Brodowski na

(Dalszy ciąg na str. 4)

Od dwustu lat pytanie to dręczy uczonych

Gdzie? jest grób? KOPERNIKA

LUTER ZDETRONIZOWAŁ PAPIEŻA, ROBESPIERRE KAZAŁ ŚCIĄĆ KRÓLA, KANT ZRZUCIŁ Z TRONU BOGA, KOPERNIK ZAŚ... KOPERNIK ZREWOLUCJONIZOWAŁ WSZECHŚWIAT, PORUSZYWSZY Z POSAD ZIEMIĘ, A WSTRZYMAWSZY SŁOŃCE. NA PRZEKOR UCZONYM I FILOZOFOM, WBREW OJCU ŚWIĘTEMU, MIMO UGRUNTOWANEJ WIARY W TAKI A NIE INNY PORZĄDEK ŚWIATA, W KTÓRYM CENTRALNE MIEJSCE ZAJMOWAŁA ZIEMIA.

Z tego powodu Kościół obłożył klątwą jego dzieło. Z tej przyczyny Galileusz zmuszony był odwołać swe nauki we stwierdzenia. Dlatego Giordano Bruno spłonął na stosie...

Pisze: Jerzy Stefko

Kopernik! O nim to myślał Marcin Luter mówiąc, iż we Fromborku żyje kanonik — szaleniec, który chce całą wiedzę astronomiczną przewrócić do góry nogami. Zaś Filip Melanchton zwracał się nawet do władz, aby ukróciły umysłowe wyuzdanie tego astronoma.

Wielki uczony — humanista, a jednocześnie człowiek nad wyraz cichy i skromny. Ta skromność każe Kopernikowi przez 36 lat zatajać

(Dalszy ciąg na str. 4)

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

Zygmunt Izdebski i Marek Regel

W ostatnich tygodniach bardzo często ośrodki zachodniej propagandy, tamtejsi uczeni oraz rewizjoniści pod pozorami bardziej dokładnej analizy naukowej, czy też „poprawiania" instytucji państwowych, zamazują obraz zasadniczej różnicy między burżuazyjnym a socjalistycznym systemem przedstawicielskim. Zwykle przenoszą oni wtedy punkt ciężkości porównań z roli klasowej i z uwarunkowań społeczno-ekonomicznych obu systemów na organizację formalną parlamentaryzmu, na technikę wyborczą i na struktury partyjne.

Chcą oni w ten sposób zamazać prawdziwe kryteria oceny, a co za tym idzie — przytaczając pewne pozorne fakty — sugerują wyższość burżuazyjnych form parlamentarnych.

A JAKA JEST PRAWDA?

Zdać sobie przede wszystkim trzeba sprawę z tego, że rzekoma wolność i bogactwo różnorodnych i sprzecznych ze sobą wypowiedzi polityczno-parlamentarnych na Zachodzie, którymi tak często szermują „wolnoeuropejscy" propagandyści sugerując ową wyższość parlamentu burżuazyjnego, nie jest wyrazem różnic w poglądach, wynikających z abstrakcyjnego, szczerego i swobodnego dociekania prawdy przez różnych przywódców i grupy partyjno-parlamentarne.

Parlament u nich i u nas

Jest to wyraz sprzeczności interesów, jakie zachodzą między zawodowymi grupami przywódców partyjnych i odpowiadającymi im obozami finansjery, na której usługach stoją. Odwoływanie się do szczytnych i czysto werbalnych haseł może zmylić tylko bardzo naiwnego i patrzącego z daleka obserwatora. Coraz mniej jednak nabiera się na to człowiek pracy na Zachodzie. Rosnąca obojętność polityczna mas wobec burżuazyjnych partii politycznych i prowadzonych przez nie rozgrywek jest najlepszym tego wyrazem.

Sprzeczności interesów i odpowiadające im odbicie w walce partyjno-parlamentarnej są nieuniknione w warunkach antagonistycznej klasowo struktury społecznej państwa burżuazyjnego. Sprzeczne interesy różnych klas doprowadziły w państwie burżuazyjnym do koniecznego kompromisu — przyznania równego prawa do wypowiedzi parlamentarnej i do walki partyjno-parlamentarnej.

(Dalszy ciąg na str. 4)

SIECI

KIEDY W POŁOWIE R. 1942 W STANACH ZJEDNOCZONYCH POWSTAŁ URZĄD SŁUŻB STRATEGICZNYCH (OFFICE OF STRATEGIC SERVICES — OSS), KIEROWNICTWO AMERYKAŃSKIEGO WYWIADU CAŁKOWICIE PODPORZĄDKOWANO INTERESOM WIELKICH MONOPOLI STOJĄCYCH ZA PLECAMI RZĄDU USA. A TYM „MOCODAWCOM" CHODZIŁO NIE TYLKO O ZWYCIĘSTWO NAD HITLERYZMEM, ALE I O TAKI KSZTAŁT POWOJENNEGO ŚWIATA, KTÓRY BY ZAPEWNIAŁ WIELKIEMU KAPITAŁOWI WŁADZĘ I RZĄDY NA NAJSZERSZYCH TERYTORIACH GLOBU ZIEMSKIEGO. WŁAŚNIE WTEDY ROZWINĘŁA SIĘ W PEŁNI PODWÓJNA GRA AMERYKAŃSKIEGO WYWIADU.

Na Półwyspie Bałkańskim

Rosnący w tym czasie w siły ruch oporu w Jugosławii zasługiwał na czynne poparcie Amerykanów chociażby tylko ze względów czysto militarnych. Ale ruch ten był kierowany przez komunistów i musiał walczyć nie tylko z hitlerowcami, ale i

Gehlena

z reakcyjnymi siłami generała Draży Michajlovicia. I chociaż Anglicy nawiązali kontakty z oddziałami Tito, OSS przejęła opiekę nad „czotnikami" Michajlovicia, dostarczając tym faszystowskim w gruncie rzeczy ugrupowaniom instruktorów, broni, amunicji i sprzętu.

Dopiero kiedy Michajlović zaczął wyraźnie przechodzić na pozycje kolaboranta a broń, w którą OSS zaopatrywał „czotników", w tajemniczy sposób przechodziła w ręce partyzantów Tito, Amerykanie musieli pogodzić się z fiaskiem swoich planów, których punktem wyjścia było osadzenie na tronie Jugosławii króla Piotra, a następnie przekazanie władzy w kraju w ręce miejscowej burżuazji. Ludowa armia partyzancka Tito plany te przekreśliła, co z nieukrywanym żalem przyznaje w swoich wspomnieniach ówczesny szef OSS, gen. Donovan.

Haniebna zdrada

Podwójną grę prowadził OSS również wobec ruchów oporu we Francji, Belgii i Holandii. Obawa przed wzrostem wpływów komunistycznych paraliżowała tu często działalność ame-

(Dalszy ciąg na str. 5)

(Dokończenie ze str. 3)

łamach „Miesięcznika Literackiego". Przekonamy się zresztą, że sporo elementów właściwej organizacji życia znajduje się już w dużej części istniejących osiedli mieszkaniowych.

Osiedlowy program minimum wygląda następująco: przedszkole, szkoła podstawowa z biblioteką dla dzieci, ogród dziecięcy ze świetlicą, klub dla dorosłych, biblioteka dla dorosłych i dla młodzieży, apteka, podstawowe sklepy, zakłady gastronomiczne, poczta, podstawowe usługi, garaże, place sportowe, teren wypoczynku dla dorosłych, parkingi.

Wszystkie te urządzenia społeczne, handlowe i usługowe

CO DALEJ

osiedla powinny być wsparte przez rejon urbanizacyjny, łączący z reguły kilka osiedli. Rejon musi już mieć do dyspozycji liceum ogólnokształcące i szkołę zawodową, przychodnię lekarską i krytą pływalnię, stację paliw i obsługi samochodów, klub młodzieżowy i dom rencisty, sieć sklepów i targowisko, ośrodek sportowy i park, wyspecjalizowane warsztaty rzemieślnicze i remontowe, kino, klub prasy i książki, a także stację paliw, garaże, centralę telefoniczną, placówkę MO itd.

Właściwa organizacja osiedli mieszkaniowych jest poważnym problemem społecznym, chodzi nie tylko o to — co jest oczywiste — aby życie ludzkie było łatwiejsze, mniej nerwowe, przyjemniejsze. Chodzi o przeciwdziałanie dezintegracji społecznej związanej z tradycyjnym modelem

Z WIELKIM

wielkiego miasta. Chodzi więc o to, aby odpowiednio zorganizowane warunki życia ludzi sprzyjały kształtowaniu się społeczności osiedlowej i w ten sposób oddziaływały na stosunki między ludźmi.

Jest niewątpliwie paradoksem współczesności, opisanym zresztą dokładnie przez socjologów, że im większe rozmiary osiąga skupisko miejskie, tym bardziej człowiek czuje się w nim osamotniony i zgubiony. Niewątpliwie, obraz krańcowego zagubienia i osamotnienia mieszkańca wielkiego miasta, obraz niejednokrotnie utrwalony w literaturze światowej, wyrasta na gruncie kapitalistycznych stosunków społecznych, które same przez się działają na rzecz wyobcowania człowieka ze społeczności. W warunkach demokracji socjali-

MIASTEM?

stycznej kształtują się nowego typu związki społeczne, związki różnorodne i skomplikowane, które oddziałują coraz skuteczniej na sposób myślenia i stosunki między ludźmi. Również jednak w naszych warunkach skupiska wielkomiejskie mają swoje szczególne problemy i nie jest żadną tajemnicą, że właśnie w wielkich miastach spotkać można wielu ludzi nie przystosowanych, którzy żywo odczuwają brak lokalnej, dobrze zorganizowanej społeczności. Także i w Polsce właśnie w wielkich miastach koncentruje się przestępczość, alkoholizm, prostytucja i inne plagi społeczne, w wielkich miastach koncentrują się choroby nerwicowe i psychiczne, a także występuje znacznie większe nasilenie rozwodów.

Myśląc o przyszłości trzeba więc odważnie stawić czoła tym wszystkim zagadnieniom. Już w czasie wojny rozważał te sprawy profesor Ossowski, proponując jako ważne antidotum rozwój i odpowiednią organizację społeczną „osiedli mieszkaniowych przyszłości". Obecnie stać już nas na to, by dyskutować sprawę na realnym gruncie.

(Interpress)

(Dokończenie ze str. 3)

gdyż żadna z klas posiadających nie zdołała zdobyć wyłącznego panowania.

Cóż mógłby wyrażać jednak w warunkach państwa socjalistycznego system wielopartyjny i system ciągłej walki ideologiczno - politycznej między partiami, który jako ideał starają się nam wmówić zachodni propagandyści? Skoro ten podział i walka są wyrazem i odpowiednikiem podziałów klasowych, to nie mogłoby to oznaczać niczego innego, jak tylko rezygnację z dyktatury klasy robotniczej i wyraźny lub utajony i stopniowy powrót do kapitalizmu. Do tego właśnie zmierzali niektórzy ideolodzy i ich naiwni słuchacze, żądając legalnej opozycji i odstąpienia od kierowniczej roli partii.

Innym argumentem na rzecz wyższości form burżuazyjnego parlamentaryzmu jest rzekoma efektywność władzy parlamentu w porównaniu z czysto formalną, aprobującą tylko inicjatywę partyjno-rządową, rolą parlamentu socjalistycznego.

Nie ma nic bardziej błędnego i pozornego, niż tego rodzaju pogląd. Jest to wniosek wysnuty z krzykliwych nagłówków pism zachodnich i zajadłych walk programowo - ideologicznych, toczonych w gmachach parlamentarnych. Uważna lektura bardzo szybko jednak ujawnia, że nie chodzi tu o żadne głębsze treści ideowe, ani rozwiązania polityczno-ustrojowe czy polityczno-administracyjne, ale po prostu o to, co się nazywa „walką o fotele".

Parlament w państwie burżuazyjnym jest więc niczym więcej, jak tylko pozorowaną programowo i ideologicznie walką. Dzięki niej, któraś z grup kapitalistów chce uzyskać wpływ personalny na organizację praktycznego rządzenia państwem, czyli rząd i administrację.

Zygmunt Izdebski i Marek Regel

u nich PARLAMENT u nas

Parlament a rząd

I tu niemal sama nasuwa się następna, obok uwarunkowania klasowo-ekonomicznego, różnica między parlamentaryzmem socjalistycznym a burżuazyjnym. Jest oczywiste, że parlament nie jest w stanie we wszystkich szczegółach opracować i przedyskutować projektów ustaw. Zwłaszcza w dobie coraz bardziej skomplikowanej ekonomiki i techniki. Zawsze jest jednak w stanie zaaprobować ogólne zarysy, podstawowe założenia i myśli ustaw, które uchwala. Otóż, parlament socjalistyczny, który nie jest pochłonięty walką o fotele, merytorycznie o wiele głębiej rozważa i dyskutuje w swoich komisjach projekty ustaw, niż to czyni burżuazyjne ciało ustawodawcze.

Przyjęcie lub odrzucenie tak ważnej i podstawowej ustawy, jak ustawa budżetowa, jest dla parlamentu socjalistycznego kwestią merytoryczną, dla burżuazyjnego zaś tylko okazją do wyrażenia zaufania lub nieufności gabinetowi. Budżet uchwala lub odrzuca się tam, kwestionując najbardziej nieistotne pozycje dlatego tylko, że jest to pretekst dla jakiejś rozgrywki personalnej, okazja do stworzenia nowej koalicji lub przemówienia do wyborców za pośrednictwem radia i prasy. I znów tylko daleko posunięta naiwność i brak znajomości funkcjonowania mechanizmu burżuazyjno - parlamentarnego może doprowadzić do potraktowania za dobrą monetę jego roli ustawodawczej.

Przede wszystkim jednak w mechanizmie parlamentarno-burżuazyjnym tkwi organiczna wada tego rodzaju, że cały jego ubogi w gruncie rzeczy udział w rządzeniu państwem, kończy się z chwilą utworzenia gabinetu. Odtąd rządzą wyłącznie ministrowie przy pomocy urzędników. Do tego zaś aparatu władzy całkiem już bezpośrednio i bez potrzeby żadnej ideologiczno-parlamentarnej frazeologii znajdują z łatwością dostęp kapitaliści lub inspirowane przez nich „grupy nacisku".

Z tego właśnie powodu mówił Lenin, że republika burżuazyjna, ograniczając władzę ludu do jednego tylko organu przedstawicielskiego „hamuje, ogranicza, udział mas w rządzeniu państwem".

U nas zaś — zgodnie z centralizmem demokratycznym — rządy mas są na każdym szczeblu władzy państwowej, bo oprócz Sejmu organami przedstawicielskimi są także rady. Są one samodzielne w zakresie spraw czysto lokalnych, a jednocześnie zobowiązanie do ścisłego stosowania ustaw i wykonywania poleceń organów wyższych szczebli. Dzięki temu Sejm ma możność oddziaływania na władzę terenową i w pełni realizować swe uprawnienia. Stąd też podstawa do równoczesnego przeprowadzania wyborów do Sejmu i rad narodowych.

(Dokończenie ze str. 3)

Gdzie jest grób Kopernika?

Pisze: Jerzy Stefko

przed światem swoje wiekopomne odkrycie. Jego „De revolutionibus..." przybiera drukowaną formę w chwili, gdy utrudzony życiem i pracą osiągnął wiek starczy. Wtedy to prawdopodobnie pisze na okładce książki smutne wyznanie: „Jakżeż krótkie jest życie! I jakżeż biedna jest nasza wiedza, zwłaszcza, że większość wiadomości przecieka nam przez sito pamięci!".

Kopernik zmarł 24 maja 1543 roku. Wieżę - obserwatorium, w której pracował sprzedano na licytacji. Piękną bibliotekę uczonego przekazano kapitule, zaś jego podręcznik medycyny dano w spadku lekarzowi — wikariuszowi katedralnemu Emmerichowi.

Kopernika pochowano w katedrze fromborskiej obok jego wuja biskupa Watzenrode. Potem odprawiono kilka mszy za spokój duszy uczonego kanonika. W 1581 roku wmurowano pamiątkową płytę w ścianę kościoła. W 1746 r. ów „nagrobek" ustąpił miejsca nagrobkowi biskupa Szembeka. A grób wielkiego astronoma?

Od przeszło dwóch stuleci uwagę naukowców zaprząta to właśnie pytanie: gdzie jest mogiła Kopernika? Jak można domniemywać z archiwaliów wszyscy kanonicy fromborscy chowani byli pod posadzką katedry. Stopy wiernych deptały kamienne płyty nagrobne, wycierając z pamięci potomnych wszelki ślad po tych, którzy byli wielcy. Kiedyś żyli, pracowali i tworzyli. Robiono to w imię zasady chrześcijaństwa: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz". Dopiero po kilku latach, kiedy w pamięci ludzkiej zatarł się obraz zmarłego, kapituła wmurowywała w ścianę świątyni stosowne epitafia.

Według innych przesłanek, każdy z kanoników miał się rzekomo opiekować za życia którymś z licznych ołtarzy kościoła. Pod nim też znajdował po śmierci miejsce swego wiecznego spoczynku.

Opierając się na tych faktach w początkach ubiegłego wieku przedstawiciele Warszawskiego Towarzystwa Naukowego szukali grobu Kopernika pod pamiątkową tablicą. Poszukiwania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Zawieruchy wojenne i niesione przez nie przemiany polityczne przerwały na długie lata tok badań. Do poszukiwań wrócono dopiero po 1945 roku. Tym razem wszakże za podstawę eksploracji przyjęto tezę mówiącą o pochówkach kanoników pod ołtarzami, którymi opiekowali się za swego życia.

Odnalezione w archiwach olsztyńskich dokumenty wskazywały, że podopiecznym ołtarzem Kopernika był obecny ołtarz św. Krzyża, znajdujący się obok jednego ze stojących w prawym rzędzie filarów. Sprawę komplikowała jednak wiadomość, że z tym samym ołtarzem związanych było kilku kolejnych kanoników. Jeśliby więc oni byli tam rzeczywiście chowani to całymi seriami na przestrzeni szeregu lat.

Był to już przecież jakiś wyraźny trop mogący doprowadzić do rozwiązania zagadki. Dalsze badania dokumentów ujawniły, że ostatni pochowek przed śmiercią Kopernika miał tam miejsce w 1495 roku, następny zaś odbył się dopiero 139 lat później. Istniała więc przeszło wiekowa luka.

Gdzie wobec tego pogrzebano doczesne szczątki wielkiego astronoma? Czyżby prawda, której poszukiwał za życia, a która była solą w oku jemu współczesnych, miała spowodować starania o usunięcie wszelkich śladów jego działalności? A może jest to dzieło hitlerowców, którzy przypisując Kopernikowi narodowość niemiecką zdecydowali się przenieść szczątki uczonego w głąb Rzeszy?

Zbliżająca się rocznica 500-lecia urodzin Kopernika oraz przygotowywane w związku z tym obchody zdopingowały naszych naukowców do podjęcia intensywnych poszukiwań i badań. Na szereg pytań pozostających dotychczas bez odpowiedzi znaleziono już autorytatywne wyjaśnienie.

częściowo odkryć w następnej publikacji. Reporter „Panoramy" przemierza właśnie kopernikowski ślad poszukując danych, które by dały jednoznaczną odpowiedź.

Czy i gdzie znajduje się, lub być może znajdował się, grób Kopernika? — tę tajemnicę spróbujemy państwu

LEGENDARNY SYNONIM SZMIRY I ZŁEGO SMAKU — LANDSZAFTOWY JELEŃ, WSZEDŁ NA STAŁE DO ARSENAŁU POJĘĆ, KTÓRYMI ZWYKLIŚMY OKREŚLAĆ BRZYDOTĘ I BANAŁ. NALEŻY ONO DZIŚ DO TEGO SAMEGO TYPU OKREŚLEŃ CO „ŁABĘDZI ŚPIEW" CZY „SYRENI GŁOS", OZNACZA WSZYSTKO — I NIC.

ROZPOCZĘTA PRZED KILKUNASTU LATY NAGONKA NA „JELENIA" PROWADZONA FRONTALNIE PRZEZ PRASĘ I RÓŻNEGO RODZAJU INSTYTUCJE POWOŁANE JAK I NIE POWOŁANE DO TEJ AKCJI, PRZEZ ORGANIZACJE SPOŁECZNE I INDYWIDUALNYCH ANTAGONISTÓW POCZCIWEGO ROGACZA — PRZYNIOSŁA, OCZYWIŚCIE, WIELE POŻYTECZNYCH EFEKTÓW. OCZYSZCZENIU GUSTÓW TOWARZYSZYŁO DARCIE ODPUSTOWYCH LANDSZAFTÓW I DOMOWYCH MAKATEK, ZDOBIĄCYCH OD NIEPAMIĘTNYCH JUŻ LAT WIELE NASZYCH MIESZKAŃ ORAZ TŁUCZENIE GIPSOWYCH I SZKLANYCH OZDÓBEK.

Ignacy Romanowski

JELEŃ

Jednakże walka z „jeleniem" przeradzająca się w pewnym okresie czasu w pasję narodową, wywołała również wiele nieporozumień. Bo oto niektórzy zdezorientowani, aby nie dać podstawy do opinii, że hołdują szmirze, zaczęli wyrzucać do lamusa wszelkie sprzęty domowe mające więcej niż dziesięć lat a zastępować je kipiącą cepeliowską nowoczesnością. Wówczas to punkty skupu metali kolorowych zanotowały runiczoszonych masowo statuetek, świeczników i żyrandoli z brązu i miedzi. Rozbitych zostało i w dalszej kolejności przetopione wiele wyrobów sztuki zdobniczej i użytkowej posiadających pewną artystyczną wartość. Jak wiadomo — punkty skupu nie zatrudniają kustoszy sztuki. Stąd i dziś jeszcze — ku rozpaczy klientów „Desy" — znaleźć można w punktach Spółdzielni „Zbieracz" sterty pogiętych posążków, rozbitych żyrandoli, połamanych naczyń domowych z brązu i miedzi. Dla hut jest to tylko surowiec.

Z drugiej jednak strony ta powszechnie, zdawałoby się, akceptowana akcja, przyniosła efekty tylko połowiczne, a w pewnych przypadkach — mizerne. Wystarczy wieczorami przejść pod rzęsiście oświetlonymi oknami naszych nowych osiedli, aby w tysiącach mieszkań ujrzeć ekspozycję naszego współczesnego wnętrzarstwa i uśmiechnięte oblicze tak niemiłosiernie atakowanego „jelenia". Ileż tam znanych pejzaży z wiecznie tymi samymi krwawymi zamczyskami nad jeziorem po którym mkną beztrosko rachityczne łabędzie, ileż ogromnych kolorowanych wszystkimi barwami tęczy fotografii. Ileż niemniej pomysłowych ozdób: rozmaitych kompozycji ze słomy montowanych z iście więzienną cierpliwością, rozkosznych gęsi „prosto z Japonii" i innych odwiecznych tematów kiczokultury. A są jeszcze przecież i ogromne fotograficznie powielane dzieła bezimiennych kiczowników wyobrażające zadumane twarze świętych i jakieś koszmarne talerze i gipsowe popiersia bohaterów narodowych i wiele innych niesamowitych wyrobów.

I okazało się, że mimo wieloletniej działalności popularyzatorskiej i oświatowej zmierzającej do podniesienia ogólnej kultury estetycznej, kicz jest nadal przedmiotem bardzo poszukiwanym a w eksponaty kiczokultury można się bez większych trudności zaopatrzyć w obu naszych sektorach gospodarczych. Ile tylko dusza zapragnie! Ręcznie malowane (prawdziwy olej, proszę pana) landszafty dostać można w każdej ilości na łódzkich rynkach. w straganach i spod pachy wędrujących po domach „artystów". Czego tam nie ma? — jest wszystko. Łabędzie i zamczyska, i orientalne sceny haremowe ze zniewalającymi hurysami, świecące żółtym ślepiem ni to wilki ni szczury gonjące sanie, konie przy wodopoju o chrapach jak wyloty armatrzymane sparaliżowaną ręką ułana. Towar — 150 — 400 zł sztuka — idzie jak woda.

I w ten sposób uszczęśliwieni miłośnicy „sztuki" stają się właścicielami prawdziwego jakiegoś tam „wójcika" czy „łętowskiego".

Przy okazji odpustów odbywa się wielka wyprzedaż „sztuki" religijnej, owych szczodrze kolorowanych reprodukcji najgorszego malarstwa dewocjonalnego i innych pamiątek w tym typie. Na usprawiedliwienie odpustowych businessmanów trzeba dodać, że również sklepy prowadzące normalną sprzedaż dewocjonaliów oferują przeważnie taki sam towar. Nabywców i tak nie brakuje.

Jeszcze innym źródłem tej sztuki z jej najodleglejszych marginesów są prywatne sklepiki o wielkości straganów i o nie dającej się określić bliżej specjalności. Przycupnięte gdzieś przy Nowomiejskiej, Zgierskiej, Rzgowskiej zaopatrują wiernych odbiorców w „dzieła" malarstwa na szkle i w te upiorne słomiane kompozycje.

Źródłem „sztuki" nie mającej już co prawda bezpośredniego związku z „jeleniem", ale z jego najbliższym sąsiedztwem — są prywatne zakłady ramiarskie. Jeśli posłużyć się tu można popularnym szablonem, odbiorcą nie jest tu już np. czy-

(Dokończenie ze str. 3)

rykańskiego wywiadu, mogącego wydatniej pomagać ruchowi oporu i skuteczniej kruszyć militarną potęgę III Rzeszy. Ale szefowie OSS dbali przede wszystkim o realizację „politycznych" celów wojny.

Haniebnym dowodem ich rzeczywistych intencji i stosunku do bohaterów ruchu oporu w krajach Zachodu były metody zastosowane przez OSS przy przygotowaniu operacji „Overlord" (inwazja w Europie), mające na celu wprowadzenie w błąd niemieckiego dowództwa co do miejsca planowanego desantu. Wysłannicy OSS zaczęli wówczas pod różnymi pozorami zwabiać do Anglii holenderskich bojowników ruchu oporu. Tu, w siedzibie OSS, informowano ich, że inwazja aliantów skierowana będzie na Holandię i ujawniono nawet liczne „dowody" mające przekonać Holendrów o takim właśnie kierunku desantu. Potem OSS ułatwiał im kanałami wywiadu powrót do okupowanej Holandii i... denuncjował przed gestapo. Torturowani przyznawali się do pobytu w Anglii i ujawniali „wiadomości" o przygotowywanym desancie na Holandię. A potem ginęli w katowniach i pod ścianą straceń.

SIEĆ

To cyniczne i haniebne wykorzystanie przez OSS bohaterstwa i oddania sprawie ojczyzny holenderskich bojowników ruchu oporu nie przyniosło zresztą aliantom żadnych korzyści. Wybrzeże holenderskie, stanowiące sięgające daleko w głąb lądu piaszczyste diuny i poprzecinane siecią kanałów równiny, praktycznie uniemożliwiało przeprowadzenie desantu. Sztab niemiecki nie dał wiary sfabrykowanej przez szefów OSS dezinformacji. Jedynym jej rezultatem była decyzja zalania obszarów nadbrzeżnych. Podwójną grę OSS opłacili męczeńską śmiercią oszukani, którzy walcząc za ojczyznę umierali za amerykańskie interesy.

Kupujemy Gehlena

Kiedy tylko wojna się skończyła, OSS natychmiast odrzucił kamuflaż. Bossowie wywiadu USA odkryli karty, ujawniając bez skrępowania, kogo uważają za rzeczywistego wroga. Wybierając sobie współpracownika i sprzymierzeńca udowodnili, że wywiad amerykański działa od tej chwili przede wszystkim przeciwko państwom i narodom, w których w wyniku wojny władzę wziął w ręce lud pracujący.

W czerwcu 1945 r. do dowódcy okupacyjnych oddziałów amerykańskich w leżącym tuż nad granicą austriacką mieście Olandsam zgłosił się podpułkownik naczelnego dowództwa Wehrmachtu, Reinhard Gehlen, żądając skomunikowania go z dowództwem organów wywiadu USA.

Szef OSS, gen. Donovan, kazał go natychmiast sprowadzić do Waszyngtonu. Tam szybko dobito targu. Były kierownik oddziału „Obce Armie Wschód" w sztabie hitlerowskim miał do zaoferowania nie tylko ukryte archiwa, ale i własną osobę. Amerykanie zadecydowali: kupujemy Gehlena.

Gehlena

Szpiegowska sieć Gehlena na Wschodzie przeszła do dyspozycji OSS, w zamian za co Gehlenowi pozostawiono wolną rękę przy kompletowaniu personelu spośród byłych oficerów i agentów Abwehry i urzędu bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), których oczywiście „zabezpieczono" przed pociągnięciem do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Prócz zaktywizowania resztek istniejących już siatek szpiegowskich Gehlen przewidywał oczywiście zorganizowanie nowej sieci agenturalnej, mającej na celu „wykonywanie zadań doraźnych, długofalowych lub też przeznaczonych do działania na wypadek konfliktu zbrojnego". Nie trzeba dodawać, że hitlerowski szpieg, któremu zleceniodawcy nie skąpili milionów dolarów, szybko zaskarbił sobie pełne zaufanie nowych mocodawców.

Następcą organizacji Gehlena zaprzedanej OSS (którą zresztą w roku 1947 zastąpiła osławiona CIA — Central Inteligence Agency), jest Federalna Służba Wywiadu (BND), jawnie realizująca swoje zadania w dziedzinie wywiadu i dywersji przeciwko Polsce i krajom socjalistycznym. Dotacje w dolarach uzupełniają już od lat stale rosnące i przekraczające kwotę stu milionów marek rocznie fundusze tajnych służb NRF. A. Reinhard Gehlen przeszedł przed dwoma laty, po 22 latach wiernej służby amerykańskim mocodawcom i ich rewizjonistycznym sojusznikom w NRF, na „zasłużoną" emeryturę. Jego następcą na stanowisku szefa Federalnej Służby Wywiadu jest gen. Gerhard Wessel, który karierę rozpoczynał również w sztabie hitlerowskiego Wehrmachtu. Zadania i cele CIA i BND są dziś jednoznacznie wymierzone przeciwko naszym najżywotniejszym narodowym interesom.

Prasa Wielkiej Brytanii, kraju, który jest kolebką futbolu, ostatnio zajęła się tą tematyką wyjątkowo intensywnie. Przyczyniły się do tego ekscesy, jakie miały miejsce po meczach piłkarskich w różnych miastach. Np. w Londynie grupy kibiców zdewastowały dwie stacje metra, w Birmingham zdemolowano bar, zniszczono autokary itd., itp.

Jakie są źródła tych wybryków?

Mity zachodniego sportu

CZY TYLKO SPORT?

Wbrew temu, co można by przypuszczać, wydarzenia te nie były następstwem jakichś skandali na boiskach. W Wielkiej Brytanii bowiem piłkarze zawodowi grają, co prawda, bardzo twardo, ale na ogół niebrutalnie. Istnieje tam coś w rodzaju niepisanej umowy; każe ona traktować nogi przeciwnika jako warsztat pracy, który należy szanować.

A więc?

Sprawą zajęli się nie tylko policjanci, ale i socjologowie. Jeden z nich, Jan Taylor z uniwersytetu w Glasgow, długoletni entuzjasta futbolu, wystąpił z oryginalną teorią.

W wielkim skrócie, wg Taylora, sytuacja przedstawia się następująco: w latach 30 i zaraz po wojnie kluby piłkarskie wywodziły się na ogół z lokalnych kolektywów robotniczych, plebejskich. Tu ciekawostka: jak pisze Taylor dwa z najbardziej słynnych klubów mają wyjątkowo skromny rodowód. Znany i w Polsce z meczów z Górnikiem Zabrze, Tottenham Hotspur był z początku wiejskim zespołem grającym na bagnach w Tottenham, a klub Chelsea został utworzony przez grupę bywalców w piwiarni w Fulham. Do końca lat 40, gracze byli źle wynagradzani, a kibice odczuwali swój wpływ na klub, mogli się z nim identyfikować.

Później, zwłaszcza w ostatnich 10 latach, piłkarstwo zawodowe stało się istnym przemysłem, zmieszczaniało. Odnosi się to zarówno do zawodników, którzy zaczęli zarabiać coraz więcej, jak i do publiczności, złożonej w dużej mierze z warstw lepiej sytuowanych oraz do samej oprawy meczów (sztuczne oświetlenie, kryte trybuny, wyścielane siedzenia). Pozostała jednak część widzów, którzy nie mogą sobie pozwolić na lepsze miejsca i wciąż traktują mecz jako okazję do wyrażenia niezadowolenia ze swej sytuacji socjalnej. Pozostaje to w związku z ogólną sytuacją życiową tych ludzi, którzy w walce klasowej stale przegrywają: z pracodawcami, policją, sędziami. Odebrano im nawet wszelkie złudzenia, że mają jakiś wpływ na klub, na grę „swoich" zawodników. Stąd frustacja i jej konsekwencje w postaci ekscesów.

* * *

Tak się złożyło, że w ostatnim okresie wielonakładowy zachodnioniemiecki magazyn ilustrowany „Stern", zajął się również piłkarstwem od strony innego zjawiska: wyjątkowej brutalności na boiskach NRF. Pełne zawodowstwo wprowadzone tam w ostatnich latach przyniosło krańcowe zbrutalizowanie gry na boiskach ligowych. „Stern" zamieszcza alarmujące wypowiedzi zawodników, trenerów, lekarzy, działaczy. Zwycięstwo za wszelką cenę stało się tam hasłem — regułą. System wynagradzania zawodników, który obok płac miesięcznych przewiduje premię za zwycięstwa, wysokie miejsce w tabeli ligowej i strzelone bramki, przyczynił się w dużej mierze do bezpardonowej walki o... pieniądze.

* * *

W okresie, gdy nabrzmiewają negatywne zjawiska w dwóch krajach będących potęgami piłkarskimi (Anglia i NRF są aktualnie mistrzem i wicemistrzem świata), nie od rzeczy będzie spojrzeć jak wygląda atmosfera w naszym futbolu, który nie zalicza się do potęg.

Można stwierdzić z satysfakcją, że mamy się czym pochwalić. W ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa atmosfery na boiskach i widowniach. W cieszących się największym zainteresowaniem rozgrywkach I i II ligi ilość przewinień na boiskach spada wyraźnie. Bardzo rzadko spotykamy się z przejawami gry wręcz brutalnej. Choć, niestety, ostatnio kilka nieprzyjemnych incydentów odnotowano na naszych boiskach. Przykładem może tu być mecz Górnika (Zabrze) — GKS. Chuliganów z Zabrza należy surowo ukarać, aby długoletnia konsekwentna praca wychowawcza nie została zaprzeszczona.

Dla chuliganów nie ma miejsca na naszych stadionach. Dobry technicznie sportowiec winien być także wzorem dla młodzieży. Piłkarz, który o tym zapomina nie może reprezentować barw polskich klubów.

(Z. P.)

◆ Ciekawostki ◆

ELEKTRONIKA W LOTNICTWIE

W Moskwie powstaje zautomatyzowany system rezerwacji miejsc i sprzedaży biletów lotniczych, nazwany „SYRENA-1". Pierwsza część systemu oddana będzie do eksploatacji w br., a całość w 1970 r.

„SYRENA-1" przechowywać będzie w pamięci dane dotyczące ok. 1100 rejsów. Natychmiast dostarczać będzie informacji o wolnych miejscach w jakimkolwiek samolocie, który odleci z Moskwy w ciągu miesiąca.

Korzystając z „Syreny-1" jeden kasjer sprzeda w ciągu zmiany 600–700 biletów, czyli trzykrotnie więcej niż obecnie. Urządzenie automatyczne, którego nie posiada żaden z podobnych systemów zagranicznych, w ciągu pół minuty wydrukuje na blankiecie biletu wszystkie niezbędne dane o rejsie, taryfie, sposobie rozliczeń.

Obecnie do rezerwacji miejsc na samolotach wylatujących z Moskwy stosuje się maszynę cyfrową „Mińsk-23", która przechowuje informacje wybiegające o 20 dni naprzód. W Moskwie każdego dnia sprzedaje się około 50 tys. biletów lotniczych.

SILNIKI SAMOLOTOWE DO... ODSALANIA MORSKIEJ WODY

Uczeni ukraińscy zaproponowali zastosowanie do produkcji wody słodkiej — z morskiej — lotnicze silniki turbinowe, które osiągnęły już limit godzin lotu. Silniki takie, wymontowane z samolotów bądź helikopterów, mogą jeszcze pracować na ziemi przez długi okres. Eksperymentalne urządzenie z takim silnikiem dawało 16.500 m sześc. słodkiej wody na dobę. (NT-PAP)

◆ Ciekawostki ◆

nie schodzi z rykowiska

telniczka „Przyjaciółki", ale, dajmy na to, „Kobiety i Życia". Bo sklepy ramiarskie oferują już „sztukę" nieco mniej chodliwą, ale za to droższą, adresowaną do tradycyjnego urzędniczo-drobnomieszczańskiego gustu. Tematyka sprzedawanego tu malarstwa nie różni się w zasadzie od „sztuki rynkowej", tyle tylko, że jest tu ono wykonane znacznie bieglejszą ręką, przeważnie już członka ZPAP. Rzecz jasna, że wartość bogato zdobionej ramy często przewyższa wartość obrazu w stanie „czystym". Stąd i cena całości w zależności od wielkości i ozdobności ramy waha się w granicach 300 — 3 tysiące zł. Że cena wysoka? Niestety, sztuka kosztuje. Dlatego też co elastyczniejsi handlowo właściciele wyprzedają zawartość swych ramiarsko-malarskich salonów również systemem ratalnym. System ten jest wprawdzie nieco surowszy niż ORS, ale jest to wszakże i tak śmiałe wyjście naprzeciw klienta.

A klient przecież kupuje. Najlepiej idą malowane w setki (jeśli nie w tysiące) egzemplarze „niby-styki" i „niby-kossaki". Dzieła te są „importowane" do Łodzi przeważnie z Krakowa, gdzie tego typu produkcją zajmuje się jeszcze wielu „ starych dobrych artystów". Ale nie tylko, bo — jak usłyszałem w jednym z ramiarskich „salonów" — „w Łodzi jest tylko jeden artysta, który potrafi malować, ale i on ostatnio zaczął robić bohomazy jak ci wszyscy". Więc dobry klient dobrze płaci za tę „prawdziwą sztukę", za nieudolnie stylizowane wiejskie sceny sprzed stu lat, czy za haremowe podrabianki Styki — nieszczęsnego orientalisty.

Podobnych w gruncie rzeczy gustów poszukują sklepy gospodarstwa domowego, jako że handlowi uspołecznionemu również nie można zarzucić opieszałości w upowszechnianiu kiczokultury. Można tam więc dostać porcelanowe baletnice, nagie nimfy w złotych pantofelkach czy ziejące czerwoną paszczą wspaniałe psy — a 300—400 złotych sztuka. Pikanterii dodaje fakt, że są to wyroby pochodzące z importu! Można również oko nacieszyć i wybrać dla przyozdobienia mieszkanka coś z nowoczesnej odmiany „sztuki" porcelanowej — nużąco podobne stylizacje zwierząt „made in Ćmielów". Jest wreszcie mrowie talerzy ręcznie malowanych wszystkimi kolorami rodzimej chemii w różne „pikasy" i „afrykany" — a 80 zł. A na przykład kryształy, przeważnie o banalnych kształtach, imponujące jedynie ceną i wagą ciężkiego szkła, są przecież nadal adresowane do niezmiennie tych samych tylko powierzchownie unowocześniających się drobnomieszczańskich gustów.

Również Cepelia, ten bastion nowoczesności, rozprowadza dużo niedobrej, drogiej, pseudoludowej i pseudonowoczesnej sztuki użytkowej. Ot, choćby meble — często antyfunkcjonalne, prymitywnie wykończone; krzesła — na których niebezpiecznie siadać, stoliki i biblioteczki pełne banalnej brzydoty. Choćby ceramika, gdzie nieudolność i prymitywizm nie przydają już uroku sprzedawanym wyrobom. Podobnie coraz więcej pseudoludowej metaloplastyki — drogiego i nijakiego rękodzieła.

Ulega tu zafałszowaniu, na oczach niemal, wartość prymitywnej sztuki ludowej. Powiela się bowiem w seryjnej produkcji najbardziej proste wzory ludowych wyrobów (i to tych nie zawsze najlepszych), co doprowadza do całkowitego zatracenia sensu autentyzmu sztuki ludowej. Jedynie wciąż wysokie ceny wskazują nadal, że wyroby te korzystają z nie uzasadnionego immunitetu rękodzieła artystycznego.

* * *

Niemal każdy z historycznych okresów rozwoju sztuki pozostawił jakąś trwałą wartość również w formach użytkowych. Poza architekturą były to, oczywiście, meble i drobne przedmioty użytku codziennego wytwarzane ręcznie lub nawet — od czasów secesji — fabrycznie. Co pozostawi dla przyszłych czasów dzisiejsze wnętrze mieszkalne? Grafikę książkową, coś z ceramiki, coś ze szkła — ale co dalej? Należy wątpić czy nasze szablonowe, zunifikowane, umundurowujące się niemal identycznie wnętrza, zostawią po sobie coś trwałego za pięćdziesiąt czy za sto lat.

W tym wyścigu do realizowania trwałych wartości w sztuce użytkowej, najsilniejsza wydaje się być wciąż kiczokultura i ów bezskutecznie tropiony „jeleń" symbol niezwykłego przystosowywania się formą i treścią do aktualnych zmieniających się szybko potrzeb drobnomieszczanina. Bo — mimo że nie ma okresu ochronnego, zwycięski „jeleń" nie schodzi z rykowiska.

Parada Gwiazd

Andrzej Jóźwiak

Haakon Sandoy — wokalista „Canon-Rhytmu".

Foto — A. Wach

PARADA GWIAZD W FILHARMONII — „DZIENNIK ŁÓDZKI" WSPOŁORGANIZATOREM. Już dzisiaj, w sali Filharmonii Łódzkiej o godz. 19.30, odbędzie się wielka impreza rozrywkowa pn. **PARADA GWIAZD.** Impreza ta organizowana przez „Dziennik Łódzki", Zarząd Łódzki ZMS, Filharmonię Łódzką i Łódzki Klub Jazzowy — połączona z 20-minutowym quizem — przebiegać będzie pod hasłem **DNIA MŁODEGO WYBORCY.** Dochód z imprezy organizatorzy i wykonawcy przeznaczają na Fuudusz Budowy Pomnika Martyrologii Dzieci Łódzkich. Udział biorą: znany piosenkarz — **KRZYSZTOF CWYNAR,** laureat IV Festiwalu Kultury Studentów — **DZIWNE RZECZY,** półfinalista II Młodzieżowego Festiwalu Muzycznego — **TUKANY,** grupa beatowa MY-69 oraz wokaliści; Bogda Pawłowska i Kola Petrov. Koncert prowadzi **JANUSZ GUST.**

Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii.

Mr WINSTON II. JOHN WINSTON LENNON urządził na dachu biurowca należącego do Beatlesów firmy „Apple" w Londynie uroczystość zmiany swego drugiego imienia. Obecnie nazywa się John ONO Lennon, na cześć swej żony — Japonki Yoko Ono. Lennon powiedział, motywując zmianę imienia: „był już w historii Wielkiej Brytanii wybitny człowiek o imieniu Winston (Churchill!). Dlatego postanowiłem zmienić imię, aby się potomnym nie myliło. Oj, Mr Lennon!

JAZZ JAMBOREE 69. Proponowany termin XII Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego to 23—26 października br. W Sali Kongresowej odbędą się 4 koncerty wieczorne, a zespoły typu comoo wystąpią na popołudniowych imprezach w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej. Organizatorzy czynią starania, aby w warszawskim festiwalu wzięły udział czołowe gwiazdy jazzu jak: Oscar Peterson, big-band Duke Ellingtona, Francy Bolanda, angielska piosenkarka „nowej fali" Julie Driscoll itd. Tuż po „JJ-69" odbędzie się w Krakowie w dn. 27—28. X. br. kolejna impreza pn. „Zaduszki Jazzowe".

PREZENTACJE I KONFRONTACJE

SKALDOWIE. Zespół powstał w maju 1965 r., a zadebiutował w październiku 1965 r. na Giełdzie Piosenki organizowanej przez Krakowską Rozgłośnię Polskiego Radia.

Wielkim sukcesem Skaldów było zajęcie I miejsca na Wiosennym Festiwalu Muzyki Nastolatków (lipiec 1966).

W czerwcu 1967 r. piosenką „Uciekaj, uciekaj" zdobywają nagrodę specjalną Komitetu do spraw Radia i Telewizji na V Festiwalu Piosenki w Opolu. Od tej pory SKALDOWIE zaczynają święcić ogólnopolskie triumfy i odnosić coraz to nowe sukcesy. Inicjatorem powstania zespołu, jego kierownikiem muzycznym, kompozytorem i aranżerem jest ANDRZEJ ZIELIŃSKI (ur. 1945 r.), student Wydziału Kompozycji PWSM w Krakowie.

Wokalistą zespołu jest młodszy brat Andrzeja — JACEK ZIELIŃSKI (ur. 1947 r.) student III roku PWSM w klasie altówki. Autorem tekstów większości piosenek jest krakowski poeta LESZEK MOCZULSKI (30 lat) kierownik literacki zespołu. O muzyce SKALDÓW mówi Andrzej Zieliński: „Nowoczesna muzyka beatowa to konglomerat wielu stylów, wykorzystywanie zdobyczy wielowiekowych kompozytorskich technik, nowoczesnych metod aranżacyjnych, sięgnięcie do źródeł narodowego folkloru. Cała nasza skaldowska działalność to próba ambitnej syntezy i zrozumienia istoty tej muzyki".

Najbardziej znane piosenki z repertuaru Skaldów to: „Uciekaj, uciekaj", „Zabrońcie kwitnąć kwiatom", „Nie całuj mnie pierwsza" „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał", „Wieczór na dworcu w Kansas City", „Medytacje wiejskiego listonosza", „Cała jesteś w skowronkach", „Prześliczna wiolonczelistka" itd.

PLEBISCYT PIOSENKI. W najbliższą środę mija termin nadsyłania „Listy piosenek na m-c maj". Wybrana przez czytelników lista piosenek drukowana będzie już w przyszłej PARADZIE GWIAZD, a nazwiska zdobywców nagród i nuty z tekstem zwycięskiej piosenki zamieścimy w Łódzkim Informatorze Kulturalnym (w środę 4 czerwca br.). Na kopercie prosimy zaznaczać — „Lista przebojów Dziennika Łódzkiego".

II MŁODZIEŻOWY FESTIWAL MUZYCZNY. Strefowe półfinały II MFM odbędą się: w Elblągu (4 i 5 czerwca), w Krakowie 7 i 8 czerwca w hali Wisły oraz w połowie czerwca w Warszawie, prawdopodobnie na kortach Legii.

Łódź będzie reprezentowana najliczniej ze wszystkich województw, bo aż przez trzy zespoły. Są to: TUKANY (Pałac Młodzieży), GRUPA JEGO (Łódzki Klub Jazzowy) oraz DZIWNE RZECZY (Łódzki Klub Jazzowy).

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE. Znakomity polski pianista jazzowy M. KOSZ wyjechał do Paryża na czterotygodniowe występy... BREKOUT lansowany aktualnie na „pierwszy polski zespół w stylu underground" występuje w warszawskim nonstopie w programie „Na drugiej stronie tęczy"...

NO TO CO powróciło z Węgier, gdzie brali m. in. udział w wielkim widowisku plenerowym transmitowanym przez wszystkie wozy transmisyjne budapeszteńskiej telewizji...

„TRUBADURZY"

Wytnij! Wypełnij! Wrzuć do skrzynki wchodząc do Filharmonii na „PARADĘ GWIAZD"

Weźmiesz udział w losowaniu CENNYCH NAGRÓD

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Big-beat w Filharmonii, 25 maja, g. 19.30

Pegaz domowy

Niektórzy nasi Czytelnicy przysyłają nam różne utwory i gniewają się, kiedy ich nie drukujemy, ani nie oceniamy. Postanowiliśmy temu zaradzić i od czasu do czasu, gdy tylko znajdzie się wolne miejsce, będziemy zamieszczać niektóre utwory w całości lub we fragmentach, zgodnie z ortografią oryginałów bezpłatnie i bez komentarzy. Na odpowiedzialność autorów i pod ocenę reszty Czytelników.

Malowanie pamięci

Widziałem
Ogrody pamięci
Zanurzone w ciszy
Ciszy
Zielonych gajów
Wyrazów nowych
Widziałem
Martwe nagie ziemniaki
W pejzarze pól zaklęte
Błądzące w łętach
podeptanych
Widziałem
Malowanie pamięci
Blisko wieczoru
Daleko do brzasku.

(E. B.)

Rozłąka

Co dzień błąkam się z myślami,
Że Ty wrócisz za dzień, dwa,
Łudzę się tymi wspomnieniami,
Chociaż wiem — nie będzie tak,
W myślach widzę Twoje oczy,
W marzeniach odnajduję Twoje słowa,
Ból i tęsknota serce mi toczy,
Wiem, trudno teraz zaczynać od nowa,
Chociaż Ty inną wybrałeś już drogę,
może bardzo dobrą, a może złą,
Jednak ja o Tobie zapomnieć nie mogę,
Moje serce i oczy przy Tobie być chcą.

(Misia Ch.)

PANORAMA SERC

DROGA JOANNO!

Na imię miała Anna. Poznałem ją na zabawie szkolnej. Nie była zbyt atrakcyjna, ale zacząłem z nią chodzić, bo spodobał mi się jej charakter. Była wesoła, można było z nią podyskutować szczerze na różne tematy. W naszych stosunkach postanowiliśmy być szczerzy, nigdy się nie okłamywać. Dla niej zerwałem znajomość z inną moją koleżanką, bo chciałem dotrzymać jej słowa. Zaprosiłem ją też na swoją studniówkę. Była bardzo zadowolona. W czasie naszych krótkich spotkań mówiła, że jestem jej ideałem, że dzięki mnie zdała sobie sprawę z „piękna swoich 19 lat, że beze mnie nic nie warte by było jej życie, że mam na nią wielki wpływ i że chyba nie zawiedzie się na mnie". Wierzyłem jej słowom i nigdy bym nie przypuszczał, że mnie okłamywała. Teraz wiem, że nie była ze wszystkim szczera, mówiła tylko część prawdy.

Na jednym z wieczorków tanecznych, na którym byłem z nią umówiony, była w towarzystwie innego chłopca. Kiedy wszedłem, nie zwróciła na mnie najmniejszej uwagi i unikała zetknięcia ze mną. Po tym wypadku próbowałem spotkać się z nią i porozmawiać poważnie o dalszych naszych stosunkach, lecz ona unika mnie i nie podaje żadnych wyjaśnień.

Zastanawiałem się nad powodem zerwania ze mną; czy uważa się za tak „szałową babkę", która może poderwać każdego faceta, na taką jednak nie wygląda, czy też na dalszej naszej znajomości zaważyły sprawy majątkowe, ponieważ jest dużo bogatsza ode mnie, a jej nowy chłopiec też jest bogaty.

Boleśnie przeżyłem swoje rozczarowanie, ale teraz dochodzę do wniosku, że im wcześniej się to stało, tym lepiej dla mnie.

Zawiedziony „Stasiek"

Anna jest nie w porządku, to prawda, ale jest to jeden z pospolitszych sposobów zrywania niewygodnej znajomości. Nie szukaj z nią kontaktu, bo to tylko pogarsza Twoją pozycję. Na przyszłość radziłabym nie wierzyć zbytnio słowom. Obawiam się, że nie tylko Tobie wygłaszała podobnie „piękne" teksty. Może rzeczywiście wchodzi tu w grę „wyższa stopa" tego drugiego chłopca. Jeśli tak jest, zapomnij jak najszybciej. Znajdziesz sobie jeszcze dziewczynę, dla której pieniądze nie będą najwyższą wartością.

JOANNA

* * *

Jestem w wielkim kłopocie, nie wiem po prostu co robić. Dwa tygodnie temu poznałam chłopca (znałam go już dłużej, byliśmy po prostu kolegami). Na imię ma Mirek. Ma niecałe 18 lat tak jak ja. Jest przystojny i ładny. Ja obok niego wyglądam jak brzydkie kaczątko.

Pewnego razu umówiliśmy się, lecz ja nie mogłam wyjść, wyjechałam do ojca. Mirek szukał mnie, dowiedział się adresu, był, lecz nie zastał mnie u ojca, ponieważ wróciłam akurat do domu. Wieczorem odwiedzili mnie koleżanki i koledzy i w końcu przyszedł on. On, na którego tak długo czekałam, a jak go zobaczyłam, nie mogłam wydobyć słowa. Co robić? Ja go kocham, lecz nie chcę mu tego powiedzieć, gdyż mogłabym się narazić na zlekceważenie. Mówię sobie — kocha to wróci. Nie chcę go utracić i brak mi odwagi.

Zakochane, a zarazem zrozpaczone „Brzydkie Kaczątko"

Zdaje się, że wymyślasz sobie nie istniejący problem. Żywisz nie uzasadnioną obawę i lęk. Ten podpis „Brzydkie Kaczątko" wyjaśnia sprawę, ale... znam wiele par, z których on jest urodziwy, ona nie i odwrotnie, a są to pary udane i szczęśliwe. Chyba nie muszę dorastającej dziewczynie wygłaszać truizmów w rodzaju: uroda to nie wszystko, nie mniej ważne są cechy osobowości, wdzięk, ogłada, inteligencja.

Odrzuć kompleksy. Chłopak stara się Ciebie odszukać, spotyka Cię wreszcie, a Ty co? Boisz się zlekceważenia. Przecież nie musisz zaraz rzucać mu się na szyję i wyznawać miłość. Jeśli Ty go kochasz, a on pragnie widywać Cię, to najtrudniejsze masz za sobą. Staraj się dobrze poznać Mirka i upewnić w jego uczuciach do Ciebie. Czas na ewentualną ucieczkę jeszcze nie nadszedł, a może nie nadejdzie wcale.

J.

„Na imieniny prezent od „JUBILERA"—

POZIOMO: 6. Słuchawka lekarska, 7. Roślina na jagły, 8. Przebój taneczny sprzed kilku lat, 9. Czeski samochód, 10. Nasza rzeczka, 11. Na dobre buty i pasy, 14. Towarzyszy aktorom na premierze, 15. Zranienie.

Krzyżówka

PIONOWO: 1. Stojące lustro, 2. Drewno za paznokciem, 3. Nad pokładem, 4. Fotografuje na mecie WP, 5. Dłuższa narada, 12. Bóg mahometan, 13. Pierwszy pług, 14. Najniższy w bridżu.

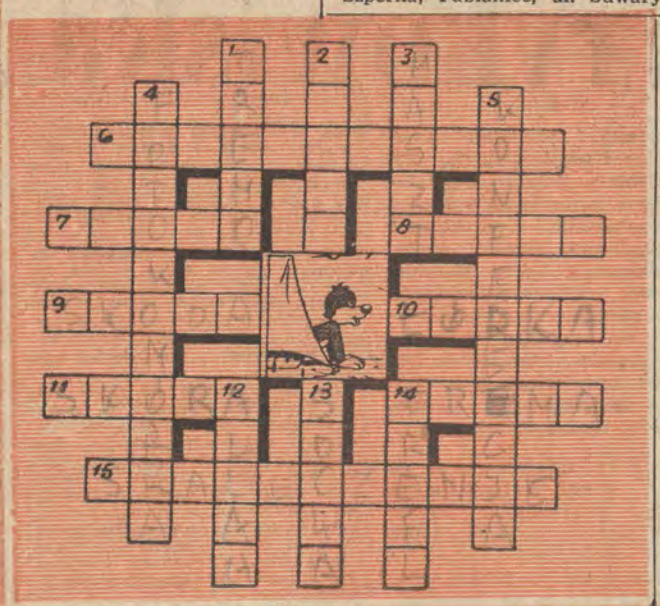

tak brzmiało finalne hasło konkursu ogłoszonego na łamach „Panoramy" przez naszą redakcję i dyrekcję PHD „Jubiler" w Warszawie. Na konkurs wpłynęło 8450 rozwiązań.

A oto lista tych Czytelników, do których uśmiechnęło się szczęście podczas losowania 26 nagród ufundowanych przez dyrekcję „Jubilera".

„SZCZERBIEC CHROBREGO" — Jolanta Kuligowska, Łódź, ul. Jaracza 37.

ZEGARKI MĘSKIE: Janusz Szperna, Pabianice, ul. Suwary 11, Janina Dworaczyńska, Łódź, ul. Grabowa 12/53.

BUDZIKI: Tadeusz Pietrzak, Łódź, ul. Cmentarna 3a, Franciszek Łapka, Andrespol k/Łodzi, ul. Kościelna 1, Aleksandra Eljasz, Łódź, ul. Traktorowa 59.

SREBRNE SPINKI DO MANKIETÓW: Kazimierz Nowicki, Łódź, ul. Bednarska 24/63, Elżbieta Rychlik, Zd. Wola, ul. Krucza 5, Czesław Wojciechowski, Tomaszów Maz., ul. Żelazna 6, Andrzej Ciechański Łódź, ul. Turoszowska 24/26, Stanisław Mikuta Brzeziny, ul. Moniuszki 4a.

BROSZKI SREBRNE:

Michał Lewandowski, Głowno, ul. Sosnowa 4, Jadwiga Remisz Andrzejów, ul. Kolejowa 91, Mirosław Michałowicz, Łódź, ul. Próchnika 8/18, Jerzy Gajek, Łódź, ul. Żeligowskiego 42/12, Elżbieta Pysera, Łódź, ul. Łanowa 20a.

KORALE: Zofia Wiaderek, Kutno, PSM, Park Wiosny Ludów, Anna Wasiak, Łódź, ul. Traktorowa 63a/75, Stanisław Woźniak, Strachów poczta Parski pow. Łęczyca, Jan Leszczyński, Pabianice, ul. Wileńska 45/4, Piotr Filipczak, Chechło 48, poczta Dobroń, Jerzy Cis, Łódź, ul. Więckowskiego 48, Elżbieta Góraj, Łódź, ul. Zakątna 19, Kazimiera Maksymowicz, Zelów, ul. Kilińskiego 6, Wiesław Bogdański, Brzeziny, ul. Sienkiewicza 4, Mariusz Gałęza, Łódź, ul. Zgierska 134/21.

Nagrody odbierać można w sekretariacie „Dziennika" w godz. od 10 do 15. Czytelnikom zamiejscowym nagrody zostaną wysłane pocztą.

Humor

— Nie zwracaj uwagi, to moja żona...

— Ach, to ty, Jolu! Właśnie rozmawiam z mężem o tobie...

— Jeśli uciekniesz po raz trzeci, nie przychodź do mnie z wizytą!

Odznaki Honorowe m. Łodzi dla zasłużonych działaczy ZSL

Wczoraj — w przeddzień Święta Ludowego — w sali posiedzeń Prezydium przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr E. Kaźmierczak w obecności członków Prezydium i kierownictwa MK ZSL wręczył wyróżniającym się działaczom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Odznaki Honorowe m. Łodzi. Zaszczytne to wyróżnienie otrzymali: Sz. Budzisiak, T. Gałamon, Z. Kolerska, W. Płatak, H. Smolaga i S. Rychłowski. W imieniu odznaczonych podziękował S. Budzisiak.

* * *

W niedzielę 12 tys. rolników łódzkich obchodzić będzie Ludowe Święto w Arturówku. Uroczystości rozpoczynają się o godz. 14. (zbk)

Uroczyste zakończenie I etapu budowy EC III

W poniedziałek — 26 maja odbędzie się uroczyste przekazanie I etapu budowy Elektrociepłowni EC-III w Łodzi, której przedterminowe oddanie do użytku nastąpiło w wyniku realizacji zobowiązań na cześć V Zjazdu partii.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele resortów: górnictwa i energetyki, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz władz miasta.

Akademia z tej okazji rozpocznie się o godz. 15.45 w Operetce Łódzkiej z udziałem popularnych aktorów scen warszawskich i łódzkich.

Na półkach księgarni

J. Stoberski — Będę żył dalej. Wyd. Lit. 1969 r.

Wł. Machejek — Spiskowcy. Wyd. Lit. 1969 r.

Moje pierwsze kroki na ziemi. Iskry 1969 r.

H. Worcell — Zaklęte rewiry. Wyd. Lit. 1969 r.

W. Katajew — Trawa zapomnienia. PIW 1969 r.

A. Bonarski — Sytuacja marację. PIW 1969 r. zł 12.

O. Terlecki — Troje nieprawdziwych. WLit. 1969 r. zł 10.

W. Kubacki — Malwy na Kaukazie. Czyt. 1969 r. zł 22.

K. Bunsch — Zdobycie Kołobrzegu. Psie Pole. WLit. 1969 r. opr. pł. zł 22.

A. Stern — Bruno Jasieński. WP 1969 r. zł 15.

M. Dernałowicz — Adam Mickiewicz. Interpress 1969 r. zł 15.

B. Sujkowski — Lisowczycy. Wyd. Łódzkie 1969 r. zł 25.

W. Beer — O mimowolnym moczeniu u dzieci. PZWL 1969 r. zł 4.

Z. Szymańska — Dziecko nieznośne czy chore. PZWL 1969 r. zł 12.

L. F. Beck — O dojrzewaniu seksualnym. WP 1969 r. zł 9.

St. Trandziuk — Dokształcanie i doskonalenie zawodowe pracujących. Podstawy prawne. Wyd. Zw. 1969 r. zł 30.

J. Kendrew — Nić życia. Wstęp do biologii molekularnej. WP 1969 r. zł 10.

W. Stradomski — Realizacja filmu amatorskiego, CPARA 1969 r. zł 20.

J. Kulmowa, M. Statkiewicz — Ballady starostrumiańskie. CPARA 1969 r. zł 18.

Telewizyjne wywiady

z I sekretarzami KW i KŁ PZPR

W poniedziałek — 26 maja o godz. 18.40 łódzka TV nada wywiad z I sekretarzem KŁ PZPR, kandydatem na posła do Sejmu PRL, Józefem Spychalskim.

We wtorek — 27 maja — o godz. 17.10 wywiadu przed kamerami TV udzieli I sekretarz KW PZPR, kandydat na posła — Jerzy Muszyński.

Kiermasz książek dla dzieci

w Parku Ludowym na Zdrowiu

Dziś — w niedzielę — w godz. od 11 do 20, w Parku Ludowym na Zdrowju odbędzie się wielki kiermasz książek dla dzieci. Na 10 stoiskach „Ruch" zaprezentuje 150 tytułów książek, reprodukcje dzieł sztuki i pocztówki.

W imprezie udział weźmie 7 autorów książek i ilustratorów oraz łódzcy literaci. W programie przewidziano również wiele imprez artystycznych i „Turniej rysunkowy" pn. „Moja ulica, moja dzielnica, moje miasto w 25-leciu" z nagrodami, zgaduj-zgadule oraz inne atrakcje.

Poczta uruchamia specjalne stoisko filatelistyczne; korespondencja oznaczana będzie specjalnym datownikiem.

Dla spragnionych wypoczynku czynny będzie „Zielony Klub" pod namiotami. Całość uzupełni ekspozycja zabawek.

(w)

Odpowiedzi redakcji

ZAINTERESOWANY CZYTELNIK: Dyrekcja MHD Art. Perfum.-Drog. i Użytku Kulturalnego, którą zainteresowaliśmy Pana kłopotami, chce Panu przyjść z pomocą w znalezieniu części do roweru i prosi o telefoniczne skontaktowanie się z nr 274-68.

J. P.: Prosimy o podanie nazwiska i adresu. Chcemy przekazać Panu obszerną i interesującą wypowiedź fachowca od sprawy tępienia szkodników drewna.

Dzień Strażaka

◆ Odznaczenia ◆ Defilada

Wczoraj — w przededniu zakończenia obchodów Dnia Strażaka i Dni Ochrony Przeciwpożarowej — odbyła się defilada ponad 100 zmotoryzowanych jednostek straży pożarnych m. Łodzi — zawodowych i ochotniczych.

O godz. 19 w Prezydium RN m. Łodzi strażacy spotkali się z władzami partyjnymi i miejskimi naszego miasta. Na spotkaniu zasłużonym strażakom wręczono odznaczenia państwowe i Honorowe Odznaki m. Łodzi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **Florian Gajda**, Srebrny Krzyż Zasługi — **Franciszek Bergenda**, Brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowano: **Jana Fisiaka i Józefa Leszczyńskiego.** Ponadto 8 osób otrzymało Brązowe Medale za Zasługi dla Obronności Kraju, a 10 osób Honorowe Odznaki m. Łodzi.

(eo)

25 lat chirurgii dziecięcej

w Łodzi i województwie

Staraniem oddziałów łódzkich: Polskiego T-wa Chirurgów Dziecięcych, T-wa Chirurgów Polskich oraz Pol. T-wa Pediatrycznego odbyło się wczoraj w Łodzi (sala wykładowa przy ul. Spornej) uroczyste posiedzenie, związane z 25-leciem PRL.

Krótki zarys rozwoju chirurgii dziecięcej w Łodzi i województwie w okresie 25-lecia przedstawił prof. dr A. Maciejewski. W programie części naukowej wygłoszono 5 referatów specjalistycznych. (zt)

Politechnika Łódzka

otrzymała nowy pawilon

Od 1962 roku trwała budowa pawilonu Wydziału Elektrycznego PŁ, w którym obecnie znalazły pomieszczenia: część katedr Wydziału Elektrycznego, cztery sale wykładowe, laboratoria oraz sale pomocnicze i towarzyszące.

Wczoraj — w 24 rocznicę powołania do życia pierwszej w historii Łodzi wyższej uczelni technicznej — odbyła się uroczystość przekazania nowego pawilonu. Przybyli na nią: sekretarze KŁ I KW PZPR — J. Mokras i L. Tomaszewski, przewodniczący i wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — E. Kaźmierczak i J. Lorens, przewodniczący ZG Stowarzyszenia Elektryków Polskich — T. Dryzek, pracownicy naukowi i studenci Politechniki Łódzkiej. Przybyły także delegacje łódzkich zakładów pracy.

Gości powitał rektor Politechniki Łódzkiej — prof. dr M. Serwiński, który również zapoznał zebranych z historią uczelni, jej dorobkiem naukowo-dydaktycznym oraz podziękował władzom partyjnym i administracyjnym Łodzi za pomoc w realizowaniu założeń inwestycyjnych rozbudowującej się ciągle PŁ.

Aktu przekazania kompleksu nowych budynków i symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał J. Mokras, który złożył również pracownikom naukowym i studentom najlepsze życzenia powodzenia w pracy dydaktyczno-naukowej.

(bk)

Instytucje wyjaśniają

Bilety można wymieniać

Sprawą poruszoną w artykule **„Typowe bilety dla nietypowych uczniów"** z 22 marca br. zainteresowało się Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej m. Łodzi. Otóż specjalnym pismem poinformowano nas, że w wyniku ustaleń z MPK, **uczniowie liceów medycznych, posiadający bilety miesięczne na określone trasy, będą mogli je wymieniać nie tylko na początku, ale również w ciągu miesiąca. Zasada ta dotyczy jedynie tych uczniów, którzy zmuszeni są przerywać zajęcia teoretyczne i czasowo dojeżdżać do ośrodków zdrowia celem odbycia praktyki.** Zmiany tras na sprzedanych już biletach będą dokonywane każdorazowo na zapotrzebowanie szkoły.

Natomiast w świetle obowiązujących przepisów taryfowych nie mogą być przyznawane ulgi przy przejazdach doraźnych (np. przeprowadzanie wywiadów środowiskowych, opieka nad chorymi w domu itp.). W takich przypadkach koszty przejazdu środkami komunikacji miejskiej powinny być — zdaniem zjednoczenia — pokrywane przez szkoły względnie przez placówki podległe dzielnicowym wydziałom zdrowia.

W imieniu 2-tysięcznej rzeszy uczniów łódzkich szkół medycznych, dziękujemy szczególnie dyrekcji MPK, że zechciała zrozumieć ich kłopoty i ułatwiła nabycie biletów miesięcznych na różne trasy.

Mamy też nadzieję, że i dzielnicowe wydziały zdrowia zatroszczą się o swoich uczniów i pokryją koszty przejazdów, jakie muszą oni ponosić, odbywając zajęcia praktyczne w komisjach społeczno-lekarskich, punktach PCK czy poradniach specjalistycznych. (Giz.)

Z miasta

PONIEDZIAŁEK. ● „Znaczenie wakacji i wczasów letnich" — wykład dr J. Lisowskiego, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18), w ramach kolejnego spotkania Studium Wiedzy Pedagogicznej „Wychowanie".

● „Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna PRL w świetle uchwał V Zjazdu PZPR" — odczyt mgr E. Klimka, o godzinie 18, w Klubie LK (Piotrkowska 135).

● „Znajome głosy — znane twarze" — recital piosenkarski I. Cembrzyńskiej, o godz. 18, w DK „Lokator" (Nowopolska 12/14).

● Badania radiofotograficzne: Polesie (Gdańska 29) — ul. Ogrodowa od nr 28 do nr 68; Śródmieście (Moniuszki 7) — ul. Zielona od nr 3 do 9 i ul. Żwirki od nr 1 do nr 8; Widzew (Szpitalna 6) — ul. Przybyszewskiego od nr 306 do nr 259.

Nowo otwarty kiosk
DROBNODETALICZNEJ BRANŻY DZIEWIARSKIEJ
przy ul. SANOCKIEJ 29
odda w ajencję
PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ I KOMISOWEJ W ŁODZI, KILIŃSKIEGO 85.
Kandydaci proszeni są o osobiste skontaktowanie się z dyrekcją przedsiębiorstwa.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORA kontroli technicznej do Administracji Domów Mieszkalnych — wymagane średnie wykształcenie techniczne w zakresie budownictwa ogólnego i 4 lata praktyki zawodowej — przyjmie zaraz **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Ozorkowie, tel. 139.** Wynagrodzenie wg zarządzenia ministra Gospodarki Komunalnej z dn. 17. IX. 1966 r., załącznik Nr 1, część III, poz. 9. 4036-k

INSPEKTORÓW: bhp, zatrudnienia i płac, analizy ekonomicznej, inwestycji poszukuje **Centrala Handlu Obuwiem Łódź, Sienkiewicza 4.** Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w handlu. 4120-k

UCZENNICE do cerowalni oraz wykwalifikowane cerowaczki zatrudnią przy pracy nakładczej **ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi.** Warunki zatrudnienia do omówienia w dziale kadr w Łodzi, Żeromskiego 108. 3182-k

INŻYNIERA lub technika z odpowiednią praktyką zatrudni natychmiast w charakterze kierownika lub starszego mistrza budowy izolacyjnej i antykorozyjnej **Zakład Izolacji i Robót Przemysłowych „Lambda" w Łodzi, Świerczewskiego 70, tel. 407-68** lub 449-81. Oferty należy składać w dziale kadr i szkolenia zawodowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta. Piotrkowska 59. Prócz sobót. 68951-g

DOMEK murowany z ogrodem sprzedam. Mieszkania na zamianę. Łódź-Radogoszcz, ul. Stawowa 3 70622 g

DOMEK 1-rodzinny, podpiwniczony sprzedam, Łagiewnicka 133 70460 g

SUMATOR ELEKTRYCZNY i ARYTMOMETR RĘCZNY
ZAKUPI
Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „TAŚMA", ul. Wólczańska 125, tel. 688-55.
Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne prosimy składać w biurze spółdzielni.

5 ha ziemi w Tuszynie sprzedam. Wiadomość: Łódzka Tuszyn, Żeromskiego 32 70663 g

PLACE budowlane z prawem zabudowy sprzedam, Zgierz-Chełmy, Łagiewnicka 65, Szutenbach

DZIAŁKI budowlane 600 m kw. i pianino sprzedam. Proboszczewice k. Zgierza, tel. 16-92-22, godziny 18—20 70431 g

DOMEK 1-rodzinny z garażem, budynkiem gospodarczym i ogrodem owocowym 1.300 m kw. w dzielnicy Widzew sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 37, pracownia obuwia 70511 g

DOMEK 4-izbowy, 6.700 m kw. ogrodu (140 drzew owocowych) w Łućmierzu Lesie (blisko przystanku) sprzedam. Wiadomość Łódź - Marysin, Kryzysowa 17, Helena Buczyńska 70583 g

DOMEK 1-rodzinny z wygodami w Konstantynowie Łódzkim sprzedam. Oferty „70579" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK 1-rodzinny z ogrodem sprzedam. Łódź, Admiralska 20, Marysin III 70565 g

WÓZEK dziecięcy (głęboki) sprzedam. Tel. 584-89 po 16 70637 g

KIELICH z podstawą oraz prądnicę 50 A, 6 V kupię. Rewolwerówkę RD-28 sprzedam. 309-48

KURY nioski tanio sprzedam. Tel. 397-08

MEBLE różne, sypialnię sprzedam. Kościuszki 46 m. 7 70695 g

PSZCZOŁY tanio sprzedam. Orłowski, Ozorków Dzierżyńskiego 5

KAROSERIĘ z tapicerką z wskaźnikami, szybami, nowym podwoziem „Moskwicza 408", radio „Stern" samochodowo-turystyczne — sprzedam. Jan Badowski, Zelów, Waryńskiego 16

„TRABANTA 601 Combi" rok prod. 1968 sprzedam. Tel. 475-82, do godz. 11

„OCTAVIĘ Super" rok 1963, stan idealny, namiot 3-osobowy, materace sprzedam. Zbiorcza 13 m. 38 70681 g

„TAUNUS Ford 17 M", stan idealny sprzedam. Dubois 85, Lotnisko

„FORD Custon" czarny, stan dobry — niedrogo sprzedam. Łask, punkt „Toto-Lotek" 70430 g

„ZASTAVĘ" sprzedam. Stan bardzo dobry. Tel. 206-97 70434 g

„RENAULT 10" rok prod. 1969 sprzedam. Oglądać: parking — Sienkiewicza, godz. 14—16

„VEROLEX" trójkołowiec tanio sprzedam. Telefon 387-08 70438 g

„VOLKSWAGENA" sprzedam. Łódź, Wyższa 31

„OCTAVIĘ Super" sprzedam. Łódź, Szczytowa 10—2 70604 g

„SYRENĘ 104" nową wylosowaną w PKO sprzedam. Oferty „70515" Prasa, Piotrkowska 96

„ZASTAVĘ" po małym przebiegu — pilnie sprzedam. Oglądać Zelwerowicza 4 godz. 17—19

„SYRENĘ 102" — stan dobry — pilnie sprzedam. Bratysławska 7 m. 12 (Karolew) 70538 g

„SYRENĘ 103", stan idealny, formy, urządzenia modniarskie sprzedam. Łódź, tel. 209-01

MATEMATYKA. 257-57 Pluskowski 68829 g

POKOJU w rejonie ul. Biegańskiego — Julianowskiej (może być do wyremontowania) poszukuję. Oferty „70609" Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ przyjezdnemu na kilka dni w miesiącu komfortowy pokój z telefonem, w śródmieściu. Oferty „70588" Prasa, Piotrkowska 96

PIOTRKOWSKA — pokój, kuchnię, parter, nadające się na pracownię obuwia, zamienię na pokój. Tel. 259-90 70649 g

ANGIELSKI, 307-64, Burakowski 70399 g

UCZENNICA potrzebna. Zakład fryzjerski, Zakątna 80 70526 g

POMOC domowa na wyjazd na letnisko potrzebna. Więckowskiego 7 m. 8 godz. 18—20 70724 g

GOSPOSIA do samotnej osoby potrzebna — domek jednorodzinny Andrzejów. Referencje wymagane. Oferty „70639" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa na stałe do dziecka potrzebna. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 623-17 70564 g

POMOC domowa potrzebna. Łódź, Konstytucyjna 3, m. 15, II piętro (przy Radiostacji)

DZIECI na letnisko przyjmujemy, Kolumna, Łączna 8, Gadomscy

NOWO OTWARTA pralnia chemiczna ekspresowa, czyści wszelką garderobę. Ul. Zarzewska 5, Sienko 70627 g

FARBUJEMY — płaszcze ortalionowe, koszule non iron, bluzki elastyczne. Rzymski, Więckowskiego 40 (za Gdańską) 70312 g

WSPÓLNICZKĘ — manicurzystkę - pedicurzystkę do zakładu fryzjerskiego w śródmieściu przyjmę. Oferty „70543" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIKA do nowoczesnego ogrodnictwa — produkcja w szklarniach w toku (pomidory, goździki, chryzantemy) natychmiast przyjmę. — Wkład 400.000 zł. Oferty „70467" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym biurze matrymonialnym „Swatka", Łódź, Piotrkowska 133

PRZETARGI

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Łodzi, ul. Pojezierska 90a ogłasza przetarg na wykonanie remontu magazynu mieszczącego się pod wyżej wymienionym adresem. Termin wykonania do dnia 31. VIII. 1969 r. Zakres robót obejmuje: roboty stolarskie, budowlane i uzupełniające, różne oraz elektryczne. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej. Ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w dziale techniczno-administracyjnym Łódź, Pojezierska 90a, codziennie w godz. 6,30—14,30. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do godz. 14,30. Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 4150-k

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 52 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót: malowanie klejowe i olejne wewnętrzne w niżej wymienionych obiektach — na Dąbrowie — 2 budynki produkcyjne, przy ul. Kolumny 30 — 2 budynki, przy ul. Zygmunta 116 — jeden budynek produkcyjny, w Grodzisku pow. Łódź — jeden budynek produkcyjny, w Bronisinie pow. Łódź — dwa budynki produkcyjne, przy ul. Nowotki 250 — jeden budynek, przy ul. Przestrzennej — jeden budynek, przy ul. Zbocze 1 — jeden budynek, przy ul. Wierzbowej 52 — dwa budynki, smołowanie dachów w 6 budynkach przemysłowych przy ul. Nowotki 250. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do 7 czerwca 1969 roku w kasie przedsiębiorstwa ul. Wierzbowa 52. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 9 czerwca br. o godz. 10 w dziale adm.-gospodarczym, pokój 131. Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela dział adm.-gospodarczy w godz. 7—10, jak również posiada do wglądu przedmiar i zakres robót. Termin wykonania robót do 15 października 1969 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4143-k

Zmiana numerów telefonicznych

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. OBROŃCÓW POKOJU „UNIONTEX" w ŁODZI, TARGOWA 65
uprzejmie zawiadamiają zainteresowanych, że w związku z rozbudową w Łodzi nowej centrali telefonicznej dotychczasowe numery telefonów zostały zmienione na:

Centrala telefoniczna	630-22
Dyrektor	610-38
Z-ca Dyr. d/s Przędz. i Tkalń	610-78
Z-ca Dyr. d/s Wykończalń	617-19
Z-ca Dyr. d/s Technicznych	618-57
Z-ca Dyr. d/s Ekonomicznych	615-99
Z-ca Dyr. d/s Adm.-Handl.	611-05
Główny Księgowy	618-46
KZ — PZPR	637-65
Rada Zakładowa	622-72

PRAKTYCZNE ★ TRWAŁE ★ MODNE

KRETONY

ZAKUPISZ
w SKLEPACH MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI przy ulicach:
GŁÓWNA 55 — ZACHODNIA 10
WROCŁAWSKA 7 — ARMII CZERWONEJ 4.
PIOTRKOWSKA 5, 228, 317 (Hala Targowa)
WIĘCKOWSKIEGO 7
ZAOPATRZENIE Z WOJEWÓDZKIEJ HURTOWNI TEKSTYLNEJ.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	533-09
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza" 26. 5. nieczynny.

TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Taniec śmierci", 26. 5 nieczynny.

TEATR NOWY — godz. 15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" godz. 19.15 „Życie jest snem". 26. 5. nieczynny.

MAŁA SALA — godz. 20 „Szkoła kobiet" 26. 5. nieczynna

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 19 „Wesele". 26. 5. nieczynny.

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Znamy cię tylko z widzenia" 26. 5. nieczynny.

OPERETKA — godz. 18 „Turniej w Rio de Maracasso" 26. 5. nieczynna.

TEATR PINOKIO — godz. 12 „Niespodzianka" 26. 5. nieczynny.

TEATR ARLEKIN — godz. 11 „Czarodziejski młyn". 26. 5. — godz. 17.30 — „Czarodziejski młyn"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 26. 5. godz. 19 „Awantura w Chioggi"

KAWIARNIA „AGAWA" (program rozrywkowy) godz. 22.15 „Docinki prasowe". 26. 5 nieczynna.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od 11—16. 26. 5. nieczynne.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 10—17. 26. 5. nieczynne.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — Wystawa „Gen Świerczewski — Walter" — czynne od 10—16 26. 5. nieczynne.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—14. 26. 5. nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNORAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11—16 26. 5. nieczynne

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Polskiego — 1969. „Pan Wołodyjowski" od lat 14 (godz. 10, 13 — seanse zamknięte). 16. 19. 26. 5. „Pan Wołodyjowski" godz. 10. 13. 16. 19

POLONIA — „Gra" od lat 18 (pol.) godz. 10. 12.30. 15. 17.30. 20. 26. 5. jak wyżej

WISŁA — „Nauczyciel z przedmieścia" od lat 14 (ang.) godz. 10. 12.15. 14.30. 17. 19.30 26. 5. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Porwany za młodu" od lat 14 (NRD) godz. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 26. 5. jak wyżej

WOLNOŚĆ — Dni Filmu Polskiego — 1969. „Pan Wołodyjowski" od lat 14 godz. 10. 13. 16. 19. 26. 5. „Dziennik młodego małżeństwa" od lat 16 (fiński) godz. 10. 12.30. 15. 17.30. 20

ZACHĘTA — „Żelazny potok" od lat 14 (radz.) godz. 10. 12.30. 15. 17.30. 20. 26. 5. Dni Filmu Polskiego — 1969. „Pan Wołodyjowski" od lat 14 godz. 10. 13. 16. 19

TATRY — LETNIE — „Sekrety wiernych żon" (wł.) g. 19.15 (Kino czynne tylko w dni pogodne). 26. 5. jak wyżej

KINA STUDYJNE

STYLOWY — Najlepsze filmy krótkometrażowe m-ca maja godz. 14. II Ogólnopolski Przegląd Naukowych Filmów Medycznych: godz. 16 — „Badania radiologiczne i kardiologiczne" godz. 18 — „Stomatologia i laryngologia", godz. 20 — „Chirurgia — ortopedia". 26. 5. — Przegląd filmów nagrodzonych „Złotą Kaczką": „Pierwszy dzień wolności" od lat 16 godz. 14. II Ogólnopolski Przegląd Naukowych Filmów Medycznych: godz. 16 — Zestaw filmów popularno-naukowych, godz. 18 — „Okulistyka". godz. 20 — „Interna i psychoterapia"

STUDIO — „Bajka o mrozie czarodzieju" od lat 7 (radz.) godz. 15. „Wypadek" od lat 18 (ang.) godz. 17.15. 19.30. 26. 5. — „Wszystko na sprzedaż" od lat 16 (pol.) godz. 17.15. 19.30

* * *

ADRIA — „Cleo od 5—7" od lat 16 (franc.) godz. 10. 12. 14. 16. 18. 20. 26. 5. jak wyżej

CZAJKA — „Mój przyjaciel delfin" (USA) od lat 7 godz. 15. „Ciężkie czasy dla gangsterów" (fr.) od lat 16 godz. 17. 19. 26. 5. nieczynne

ENERGETYK — „Old Surehand" (NRF) od lat 11 godz. 15. „Beczka prochu" (jap.) od lat 16 godz. 17. 19. 26. 5. nieczynne

GDYNIA — X Festiwal Filmów Turystycznych — Plebiscyt widzów: „Gdańsk — Stare Miasto". „Karczmy i zajazdy". „Starzyki". „Wilanów królestwa ichmości". „Świetlica w Kcyni" „Opowieść o miedzyrzeckim zamku". „W Polsce" (godz. 10 — seans zamknięty). non stop godz. 12—19. „Dom i gospodarz" od lat 16 (radz.) godz. 20. 26. 5. jak wyżej (g. 10 — seans zamknięty)

HALKA — nieczynne

1 MAJA — „Były dwa pieski" godz. 14.30. „Czarny mustang" od lat 11 (USA) godz. 15.30. 17.45. „Hajducy" od lat 16 (rum.) godz. 20. 26. 5. „Człowiek z M-3" od lat 14 (pol.) godz. 15.30. 17.45. 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Skarb bizantyjskiego kupca" od lat 14 (czechosłowacki) godz. 15. 17. 19. 26. 5. „Skarb bizantyjskiego kupca" godz. 19

ŁDK — „Heroina" (NRD) od lat 16 godz. 15.15. 17.30. 19.45 26. 5. „Manewry Dniepr" (radziecki) od lat 11 godz. 14.30. „Cena strachu" (franc.) od lat 16 godz. 16.15. 19.30

MŁODA GWARDIA — „Ruchome piaski" od lat 16 (pol.) g. 10.15. 12.15. 14.15. 16.15. 18.15. 20.15. 26. 5. Nowości krótkiego metrażu — zestaw I non stop godz. 10—21

MUZA — „Gapa" godz. 14.30. „Fantomas contra Scotland Yard" od lat 14 (franc.) godz. 15.30. 17.45. 20. 26. 5. „Fantomas contra Scotland Yard" godz. 15.30. 17.45. 20

OKA — „Molo" (pol.) od lat 16 godz. 16. 18. 20. 26. 5. „Życie małżeńskie" I cz. „Ona" (fr.) od lat 16 godz. 15.30. 20. (godz. 17.30 — Film DKF)

POLESIE — Bajki godz. 14. „Gamoń" (franc.) od lat 14 godz. 15. 17. „Samotny jeździec" (USA) od lat 16 godz. 19. 26. 5. „Gamoń" godz. 17. „Samotny jeździec" godz. 19

POPULARNE — „Byłam głupią dziewczyną" (węg.) od lat 14 godz. 17. „Wzgórze" (ang.) od lat 18 godz. 19. 26. 5. nieczynne

PRZEDWIOŚNIE — „Jak ukraść milion dolarów" (USA) od lat 14 godz. 15. 17.30. 20 26. 5. jak wyżej

PIONIER — „Bibi" godz. 15. „Jumbo" od lat 7 (USA) g. 16. 18. „Dziewczyna" od lat 18 (węg.) godz. 20. 26. 5. „Długa droga" od lat 14 (franc.) g. 16. 18. 20

POKÓJ — „Dzielni cowboje" godz. 15. „Siedmiu w blasku złota" od lat 16 (wł.) godz. 16. 18. 20. 26. 5. „Mam tu swój dom" od lat 18 (pol.) godz. 16. 18. 20

REKORD — „Balonik dla siostrzyczki" godz. 10. 11. 12. 13. „Tabliczka marzenia" od lat 14 (pol.) godz. 14. 16. 18. 20. 26. 5. „Tabliczka marzenia" g. 10. 12. 14. 16. 18. 20

ROMA — „Przygoda w górach" godz. 10. 11. 12. 13. 14. „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 15. 17.30. 20. 26. 5. „Strzały o zmierzchu" godz. 10. 12.30. 15. 17.30. 20

SOJUSZ — „Samolub" godz. 14. „Testament agi" od lat 14 (węg.) g. 15. 17. 19. 26. 5. — „Angelika wśród piratów" od lat 16 (fr.) godz. 17. 19

STOKI — „Czarodziejski pierścień" godz. 14.30. „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" od lat 14 (fr.) g. 15.30. 17.45. 20. 26. 5. „Start" od lat 16 (belg.) godz. 16. 18. 20

ŚWIT — „Czarny król" g. 15. „Anna Karenina" od lat 16 (radz.) godz. 16. 19. 26. 5. — „Ciężkie czasy dla gangsterów" od lat 16 (fr.) godz. 15. 17.30. 20

TATRY — Bajki: „Polowanie na goryla". „Co wiemy o Popielu" „Król Drozdobrody". „Pan Soczewka w puszczy" godz. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego". „Dezerter" od lat 12 godz. 18. 20. 26. 5. Bajki godz. 16. 17. „Dezerter" godz. 18. 20

DYŻURY APTEK

Narutowicza 6, Nowotki 12, Dąbrowskiego 89, Przybyszewskiego 41, Gdańska 90, Wielkopolska 53-a, Sporna 83.
26. 5.
Piotrkowska 193, Nieciarniana 15, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Jaracza 32, Gdańska 21.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika AM Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K" ul. Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew.

Szpital im. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Śródmieście z Rej. Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66 — w godz. 19—5.

Świąteczna pomoc lekarska: dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62. Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83. Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16. ambulatoria czynne do godziny 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5—18.

RADIO I TV

NIEDZIELA — 25 MAJA BR.

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Nasze mamy". 10.20 Z piosenką i tańcem ludowym. 11.00 Transmisja z trasy XV etapu WP. 11.05 „Rozgłośnia Harcerska". 11.40 „Anegdoty i fakty". 12.00 Transmisja z trasy XV etapu WP. 12.05 Dziennik. 12.15 (Ł.) „Wesoły Autobus" nr 131. 14.00 Transmisja z trasy XV etapu WP. 14.05 „Trubadurzy polskich estrad". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Transmisja z trasy XV etapu WP. 15.05 Koncert życzeń. 16.00 Transmisja z zak. XXII Wyścigu Pokoju w Berlinie. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 17.20 Melodie ludowe. 17.40 Przy muzyce o sporcie. 18.05 Plebiscyt 17 rozgłośni — lista przebojów. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Sprawozdanie dźwięk. z obchodów Święta Ludowego w kraju. 20.00 Dziennik. 20.20 Wiad. sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Muzyka taneczna. 21.30 Radiovariete. 22.30 Wieczorna serenada. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Taniec, rytm i piosenka do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 8.40(Ł) „Nowiny i nowinki muzyczne". 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje". 10.15 (Ł) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 „Siedem dni w kraju i na świecie". 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 15.02 (Ł) Koncert życzeń. 16.00 Koncert muz. rozrywkowej. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Konwój PO-16" — słuch. 19.00 Wiad. 19.15 Do wyboru, do koloru. 20.00 Wieczór literacko-muzyczny pt. „Eros pod sygnetem i na pięciolinii". 21.30 (Ł) „Na filmowej palecie". 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.25 (Ł) Lokalne wiad. sportowe. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.36 Polski jazz na tematy ludowe. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Muzyka i film — „Noc generałów". 15.05 „Koncentrator grawitacji" — opow. 15.30 Zwierzenia prezentera. 15.50 Powracająca melodyjka — „La Tramontana". 16.10 Początek drogi. 16.35 Poezja i piosenka — Al. Puszkin. 16.50 Mikrorecital Johna Williamsa. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie" — odc. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Znajomy z pociągu — rep. 18.35 Kronika zespołu — Procel Harum. 19.00 „Grek udaje Greka" — słuch. 19.30 Mini-max. 20.00 Krzyżówka radiowa. 20.20 W. A. Mozart: Symfonia „Paryska". 20.55 Nasza Polska reporterska — rep. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 G. Verdi — „Traviata". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. „The Beatles". 22.20 Tygrysie wzgórza. 22.35 Melodie w stylu sweet. 23.00 Miniatury poetyckie — K. I. Gałczyński. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

8.15 „Przypominamy, radzimy" (W). 8.30 „Mija czas, wspomnienia pozostają" (historia pamiątek Mołdawii) (program z Kiszyniowa). 9.00 Sprawozdanie filmowe z mistrzostw Europy w gimnastyce (W). 10.00 Dla dzieci: „Trzy pióra" — film prod. pol. (W). 10.30 „Kronika 50-lecia Kraju Rad" — rok 1938 (z Katowic). 11.00 „Melodie na dzień dobry" (z Katowic). 11.40 „W świecie sztuki" „Twierdza Bratysławska" (z Bratysławy). 12.10 Dziennik (W). 13.20 „Młodzi głosują" (Ł). 13.40 „Przemiany" (W). 14.10 „Architektura obiektów przemysłowych" z cyklu: „Piórkiem i węglem" (z Krakowa). 14.35 „Politechnika — Uniwersytet" — teleturniej (W). 15.35 „Portrety" — reportaż filmowy pt. „Autoportret" (z Wrocławia). 16.15 XXII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z XV etapu Zeitz — Berlin. Zakończenie Wyścigu (transmisja z Berlina). 17.00 Turniej miast: „Zawsze w niedzielę" (Kartuzy — Kościerzyna). 18.45 „Przeboje". Scenariusz — Barbara Olszewska (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Rok ostatni" — z cyklu: „Drogi i bezdroża II Rzeczy pospolitej" (W). 20.55 „Kłopoty z medalionem" — nowela franc. (W). 21.25 W kawiarni „Tele — Mocca" — program rozrywkowy (Katowice). 22.15 1) Kronika Wyścigu Pokoju (Berlin i W-wa). 2) Sprawozdanie filmowe z mistrzostw Europy w gimnastyce sportowej (W). 3) Sprawozdanie filmowe z meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy w koszykówce: Węgry — Polska. 4) Wiad. sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK — 26 MAJA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Mały" — fragm. 10.25 Koncert poranny. 11.00 „Krakowski Grunwald" — słuch. 11.30 Piosenki żołnierskie. 11.45 „Porady praktyczne dla kobiet". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Koncert z polonezem". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Związku Radzieckiego. 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 „Zdumiewający kamień" — rep. 14.20 M. Bałakirew: Fantazja wschodnia „Islamey". 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców". 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.00 Wiad. 18.05 „Polskie skrzydła". 18.20 „Postać matki w operze". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Z księgarskiej lady". 19.30 Studio piosenki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Mamo, czy mogę cię prosić do walca". 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Naukowcy — rolnikom". 21.25 „Pięć minut o wychowaniu". 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 „Rewia piosenek". 23.40 Utwory K. Szymanowskiego. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet Radiowy. 9.55 Muzyka ludowa. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 E. P. Biggs — w nagraniach solistycznych. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni Chaussona. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 13.15 (Ł) 5 minut o sporcie. 13.20 (Ł) „Święto Ludowe" — rep. 13.30 (Ł) Melodie ludowe. 13.40 „Historia z pożyczką i ukłonami" — humor. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert estradowy. 14.45 „Skarbnica pamięci" — fragm. 15.00 Muzyka ludowa. 15.20 Z estrady Warszawskiej PWSM. 15.50 „Pigmeje i mastodonty". 16.00 Dziennik. 16.10 Od studia do studia. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Przebudowa miasta" — rep. 17.15 (Ł) „Dla matki" — koncert. 17.35 (Ł) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych". 18.00 (Ł) „Mówi pedagog". 18.20 „Sonda" — przegląd społ. — ekonom. 19.00 „Echa dnia". 19.17 „Nowiny i nowinki muzyczne". 19.32 „Potop" — odc. 20.01 Melodie rozrywkowe. 20.06 Chwila poezji. 20.10 Koncert Ork. Kameralnej PR i TV. 20.52 Dyskusja literacka. 21.09 d.c. koncertu. 21.45 Melodie rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Lekcja jęz. rosyjskiego. 22.45 „Tańczymy w takt przebojów". 23.15 „Ambicje i starty". 23.30 Gra Zesp. Organowy Rozgł. Krakowskiej. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie" — odc. 17.40 Nie tylko melodie. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Ty dzień na UKF. 18.20 Legenda generała. 18.30 „Najnowszy album Charlesa Lloyda". 19.00 Odc. „Pustelni parmeńskiej" Stendhala. 19.25 Śpiewają Cyganie. 19.45 1:1 — o sporcie. 20.00 Pierwsze obroty. 20.20 Wiersze o matce. 20.35 Płyty nasze 21.00 Kalejdoskop Posejdona. 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.45 Ch. W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Wanda Warska. 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 22.35 „Preparowane" melodie. 23.00 Miniatury poetyckie — Br. Ostrowska. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

15.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Promienie Roentgena" (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Zjawisko fotoelektryczne" (z Gdańska). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec" — w programie m. in.: „Przygody dziwnego psa Huckleberry". 17.30 „Echo stadionu" — magazyn sportowy (W). 17.55 Magazyn Postępu Technicznego (z Katowic). 18.25 „Flisacy — żeglarze, którzy znikają" — film dokumentalny prod. rumuńskiej (W). 18.40 Łódzkie wiadomości dnia. — Wywiad z I sekretarzem KŁ PZPR Józefem Spychalskim (Łódź). 18.55 Spotkanie z radnymi (Łódź). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Teatr TV: Juliusz Słowacki — „Mazepa". Reż. — G. Holoubek (W). 22.00 Dziennik (W). 22.15 „Piosenka dla ciebie" (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (powt.) „Promienie Roentgena" (z Gdańska). 23.15 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska).

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE
MOŻNA NABYĆ NA
RATY „ORS"
W WYSOKOŚCI
40 — 50 zł
NA ZBIOROWY ZAKUP POPRZEZ RADY ZAKŁADOWE ZAKŁADÓW PRACY

INFORMACJI UDZIELAJĄ
SKLEPY ZURT

Erle Stanley Gardner

„KREW i DIAMENTY"

tłum. Ryszard Dzierżko

Baxter uknuł podstępny plan. Spreparował odpowiednio swoją przeszłość i występował jako człowiek cieszący się szacunkiem społeczeństwa.

— W jaki sposób dowiedział się pan o przemycie? — spytał Mason.

— Jego wspólniczka załamała się i przyznała.

— Kim ona jest?

— Nazywa się Yvonne Manco.

— Chciałbym wiedzieć nieco więcej — rzekł Mason.

— Nie czytał pan wiadomości o facecie, który niedawno skoczył za burtę ze statku spacerowego i popełnił samobójstwo?

— Owszem, czytałem — odpowiedział Mason. — Czy to nie był mężczyzna o nazwisku Munroe Baxter?

— Tak jest.

— Gdy pan wymienił to nazwisko, miałem wrażenie, że je już gdzieś słyszałem. W takim razie, gdzie tu jest zbrodnia?

— Oto ogólny zarys — odpowiedział Irving. Yvonne Manco piękna, młoda kobieta, odbywała podróż dookoła świata na statku spacerowym. Była królową wśród podróżnych. Statek zawinął do Neapolu. Gdy Yvonne schodziła pomostem, natknęła się na Munroe'a Baxtera. Miał wygląd Francuza, lecz nazwisko, obywatelstwo i paszport Stanów Zjednoczonych. Musi pan dokładnie poznać wszystkie okoliczności, by móc ocenić każde z kolejnych wydarzeń.

— Proszę, niech pan mówi dalej — zachęcał go Mason.

— Widocznie Munroe Baxter zakochał się w Yvonne Manco od pierwszego wejrzenia. Zgodnie z wersją opowiedzianą przez pasażerów, udali się razem do miasta, ale wkrótce romans zakończył się z powodu jakiegoś nieporozumienia. Ktoś nadesłał odręczne pismo, świadcząc w ten sposób piękną przysługę, mr. Mason. Treść jego była, oczywiście, zmyślona jak banknot trzydolarowy.

— I co się wydarzyło potem?

— Pasażerów, oczywiście, to zaintrygowało. Zauważyli mężczyznę, który wtargnął w tłoku na pokład. Widzieli, jak ściskał Yvonne Manco. Widzieli ją na wpół omdlałą w jego ramionach. Scena z klasycznego romansu miłosnego, choć miała posmak skandalu. Ale była wzruszająca, patetyczna... i... oczywiście, spowodowała potworną ilość plotek.

Mason skinął głową.

— Statek stał w Neapolu dwa dni. Następnie ruszył w dalszą drogę morską. W podróży Munroe Baxter nalegał na Yvonne Manco, ażeby wyszła za niego. Był ostatnim człowiekiem, który wysiadł ze statku; stanął na molo i, lejąc łzy, okazywał bezgraniczną rozpacz.

— Proszę mówić dalej — nalegał Mason, którego sprawa zaczęła interesować.

— Statek wypłynął na Morze Śródziemne. Zatrzymał się w Genui. Munroe Baxter i tym razem dostał się na statek stojący w doku. Znów Yvonne Manco zaczęła omdlewać w jego ramionach i znów odmówiła wyjścia za niego, a statek popłynął dalej.

Wreszcie Baxterowi powiodło się. Gdy statek minął Gibraltar, w górze ukazał się helikopter. Mężczyzna zszedł po drabince sznurowej, bujając się niebezpiecznie na ostatnim szczeblu. Helikopter ustawił się nad statkiem i Munroe Baxter zeskoczył na pokład obok basenu kąpielowego, w którym Yvonne Manco w kuszącym kostiumie kąpielowym, pluskała się w świetle księżyca.

— Romantyczne — wtrącił Mason.

— I, jak się okazało, pomysłowe — dodał sucho Irving. — Nikt nie oparł się przejawom tak gwałtownej i dramatycznej miłości. Pasażerowie jęli usilnie nakłaniać Yvonne, by wyraziła zgodę na małżeństwo. Kapitan jeszcze tego wieczoru zaślubił ich na pełnym morzu. W czasie uroczystości zaślubin pasażerowie bawili się tak, że przewrócili wszystko do góry nogami. To było rzeczywiście cudowne!

— Tak, mogę sobie woybrazić — wtrącił Mason.

— Oczywiście — ciągnął Irving — wtargnięcie Baxtera na statek w tak karkołomny sposób, nawet bez szczoteczki do zębów czy zapasowej chusteczki do nosa, nie mogło u ludzi z urzędu celnego wzbudzić podejrzenia, że Baxter przemycał diamenty o wartości trzystu tysięcy dolarów w pasku ze skóry zamszowej, który miał na sobie.

Kto ze świadków tak wielkiej i pięknej miłości, mógł przypuszczać, że Yvonne Manco już od kilku lat była kochanką Munroe'a Baxtera, że była jego wspólniczką w aferach przemytniczych i że te zaloty stanowiły tylko udramatyzowane oszustwo?

— Rozumiem.

— Plan został dokładnie opracowany. Munroe Baxter uchodził w oczach pasażerów za szalonego Francuza, będąc, oczywiście, obywatelem Stanów Zjednoczonych, z przyswojonym sobie temperamentem Francuza.

W jakiś czas potem, gdy statek zbliżał się do portu, a Yvonne Manco zatańczyła trzy razy z przystojnym zastępcą oficera rachunkowego na statku, przyjęto jako rzecz naturalną urządzenie przez Munroe'a Baxtera strasznej sceny, groźbę, że się zabije, wybuch płaczu, ucieczkę do kabiny i następnie po szalonej sprzeczce, podczas której Yvonne zagroziła mu rozwodem, wyskoczenie za burtę.

(14) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż i prenumerata Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 655-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g.